

KURJER WILEŃSKI

wraz z Kurjerem Wileńsko-Nowogródzkim

Mało miast! Wilno, bezrobotni i jezdnie

Nauką nie do pogardzenia, jaką nam daje historia Polska, jest uświadamienie sobie wielkiej roli rozwoju miast dla rozwoju państwa.

Przedtem nim upadło Państwo Polskie upadły polskie miasta. Budując podstawy potęgi państwa, po odzyskaniu niepodległości o miastach nie wolno zapominać.

Jeżeli sobie tę prawdę dziś przypominamy w jej najbardziej banalnym sformułowaniu, to nie powinno nikogo nużyć, ani dziwić, gdyż jesteśmy właśnie w okresie zwrócenia całej swej uwagi na wieś.

Prąd, jaki powiał po całej Polsce, zmierza do wyrównania przerosłych kosztów miast, a na korzyść wsi. Bardzo często tak właśnie jest formułowane hasło polityki prorolniczej.

Właśnie dlatego, że jesteśmy pisemem jaknajbardziej prorolniczym i że nikt nas nie może posadzić o chęć krzywdzenia wsi, wolno nam zwrócić uwagę na konieczność wyodrębnienia dwóch zagadnień:

1. Sprawa obrony niezorganizowanego rolnictwa przed zorganizowanym przemysłem w dziedzinie dyktowania cen.

2. Sprawa stosunku wsi do miast i obrotu towarowego między wsią i miastem.

Ponieważ ludność miejska nie trąci się rolnictwem i przemysł głównie koncentruje się w miastach, bar-

dzo łatwo następuje łączenie obu odrębnych zagadnień i zamiast mówić o upośledzeniu rolnictwa kosztem przemysłu, mówi się błędnie o uprzywilejowaniu miasta kosztem wsi.

Miasto jest naturalnym rynkiem zbytu dla wsi i dlatego niczego sobie wieś nie może życzyć w tym stopniu jak własne rozwoju miast. Zwalniając u nas na wschodzie Polski gdzie właściwie tylko jedno Wilno zasługuje przez pół na miano miasta (i to zapewne nie ze względu na jezdnie), trzeba dążyć do tego, aby miasta rosły jak grzyby po deszczu.

Gdynia, Warszawa, Śląsk to są wszystko zbyt odległe rynki zbytu, aby nasze biedne, niezorganizowane miejscowe rolnictwo mogło na nie wyjść i konkurować z rolnictwem innych bliższych im części kraju.

Dopiero powstanie tu na miejscu gęstej sieci ośrodków miejskich zdolnych częściowo skomunować, a częściowo przetworzyć wyroby wsi, podnieść może rolnictwo na nogi i dać mu możliwość ekspansji na dalekie rynki.

Dlatego musimy zrozumieć ten paradoks: aby podnieść rolnictwo na Wschodzie Polski, trzeba rozbudować sieć miast. Wilno, Lida, Baranowicze, Słonim, Grodno, powinny zacząć rozbudowywać się tak jak Warszawa, Gdynia. Wówczas na ich drożdżu podniesie się momentalnie. Praca nad intensyfikacją rolnictwa, podniesieniem kultury wsi przestanie

ić jak z kamienia i staniami się rychło krajem kwitnącym.

Gdy słyszymy, że w Baranowiczach powstaje chłodnia i ma zostać wybudowana radiostacja, gdy wzrasta ilość fabryk i robotników w Lidzie jesteśmy pewni, że i wieś w okolicach Lidy i Baranowicz zmienia swoje oblicze i europeizuje się.

I dlatego też ze szczególną troską musimy myśleć o Wilnie. To miasto z natury rzeczy ma największy zasięg wpływu gospodarczych w terenie. Każde polepszenie się sytuacji mieszkańców tego miasta odbija się bardzo szerokim rezonansom na całym północnym wschodzie Polski.

To jest tak proste i zrozumiałe, a jednocześnie jakie nieosiągalne! Owe posiedzenia Rady Miejskiej m. Wilna na których ujawnia się od czasu do czasu cała beznadziejność wysiłków Zarządu Miejskiego są bardzo wymowne.

Nie nie pomaga energia i oszczędność na gospodarkę Prezydenta Miasta, skoro dla tych rzeczy brak zrozumienia w centrali, skoro odmawiają kredytów i dotacji. Inne miasta posiadają i znacznie większe zadłużenie i znacznie mniej tak palących potrzeb, jak Wilno, a mimo to są traktowane przy rozdziale funduszy znacznie przychylniej niż Wilno.

W sprawozdaniach z ostatniego posiedzenia Rady Miejskiej dwie rzeczy

powinny zaalarmować opinię naszego miasta.

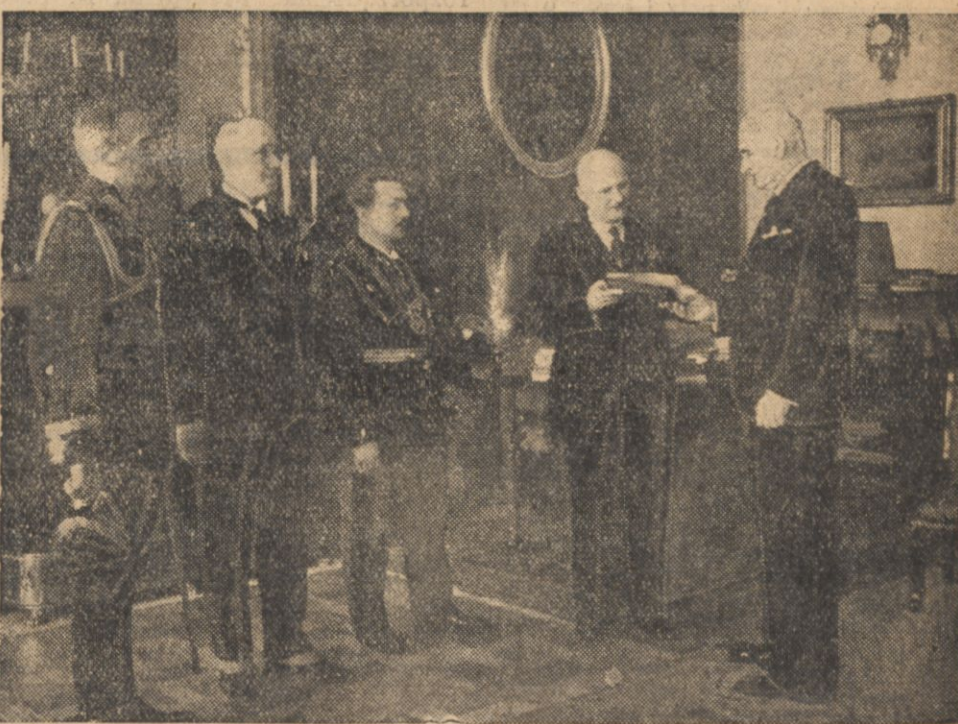
Fundusz Pracy odmówił miastu kredytów na zatrudnienie bezrobotnych przy zimowych pracach kanalizacyjnych i na uruchomienie wytwórni kostki kamiennej. Realizacja uchwalonego na tymże posiedzeniu wielkiego planu kanalizacyjnego, koryżcy jakie wyniknąć muszą ze stosowania nowej taryfy wodno-kanalizacyjnej, założenie gładkiej jezdni na głównych ulicach miasta, wszystko to ulega odroczeniu.

Miedzy innymi dlatego, że stosowana jest pomoc w naturze dla bezrobotnych, nie ma już środków na uruchomienie robót za opłatą gotówkową. Robotnik zaś odpracowujący świadczenia w naturze jest o wiele mniej wydajny od opłacanego gotówką.

Pisałszy już o tym, że każde polepszenie się sytuacji, ludności miejskiej, a więc i bezrobotnych ma swój dodatni oddźwięk na wsi. Te prace, które dotychczas co roku w sezonie zimowym prowadzi Zarząd Miejski, miały swoje znaczenie nie tylko dla miasta, ale i dla wsi. Dziś te roboty mają być zawieszane na kołku do wiosny. Może to mieć fatalny efekt, jeżeli chodzi o owe nastroje ledwo, ledwo, zarysowujące się optymizmu i wiary w przyszłość gospodarczą Ziemi Wschodniej z jaką rozpoczęliśmy rok 1937.

Piotr Lemiesz.

Delegacja Zjednoczenia Kurkowych Bractw Strzeleckich R. P. na Zamku



W dniu dzisiejszym Pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. dr. Ignacy Mościcki przyjął na audiencji delegację Zjednoczenia Kurkowych Bractw Strzeleckich RP, z królem kurkowym na czele. Delegacja ta wręczyła Panu Prezydentowi RP ozdobnie oprawne sprawozdanie ze zjazdu Kurkowych Bractw Strzeleckich w Gdyni. Na zdjęciu — moment wręczenia sprawozdania Panu Prezydentowi RP przez prez. Maciejewskiego. (Widoczni od lewej: gen. Jan Wróblewski, kurkowy).

Otwarcie sesji Rygsdagów w Sztokholmie



Członkowie Rygsdagu szwedzkiego zebrani w jednej z sal pałacu królewskiego w momencie gdy słuchają orędzia królewskiego odczytanego przez króla Gustawa V-go z okazji otwarcia sesji parlamentarnej.

LITWINI HISTERYZUJĄ

Akcja antypolska w Litwie

RYGA, (Pat). Z Kowna donoszą, że akcja antypolska w ostatnich dniach doszła do szczególnego napięcia.

Zmobilizowano wszystkie organizacje do wspólnej walki z Polakami. Związek Odzyskania Wilna opracował projekt statutu Instytutu Wileńskiego, którego głównym zadaniem będzie zbieranie i dostarczanie dla oddziałów organizacji potrzebnych materiałów propagandowych do walki o Wilno.

Partia tautininków, Związek Wyz-

wolenia Wilna, szaulisi i inni zmuszają swych członków do akcji przeciw polskiej, często przy pomocy gwałtu. Niechętnych pozbawia się posad. Bardzo często dochodzi do awantur, zwłaszcza w oddziałach prowincjonalnych.

Prasa litewska z oficjalnym „Lie tuvos Aidas“ na czele, ogłasza codziennie po dwa artykuły antypolskie, podając niezgodne z prawdą wiadomości i nawołując do walki z Polakami o Wilno.

Trójprzyjaźń: Niemcy, Włochy, Anglia

Znaczenie wizyty Goeringa we Włoszech

BERLIN, (Pat). Podróż premiera Goeringa do Włoch jest w oświetleniu berlińskim pierwszorzędym faktem kompleksu zagadnień międzynarodowych. Niemieckie koła polityczne nie kryją, jak duże znaczenie przywiązują do tej podróży.

Jest to więc:

1) celowa manifestacja przyjaźni niemiecko - włoskiej, świadcząca, iż układ śródziemnomorski włosko - brytyjski nie rozluźnił serdecznych stosunków Berlina i Rzymu. Serdeczne, niezmiennie solidarne w dziedzinie głównych zagadnień europejskich m.in. sprawy hiszpańskiej;

2) Berlin — Rzym, po osiągnięciu porozumienia Rzymu z Londynem przekształcić się mogą, jak mają tu tak nadzieję, na oś Rzym — Berlin — Londyn.

Zrozumiałe zainteresowania budzą tu wiadomości z Rzymu o projektach niemieckich akcentując przy tym, iż pragną nadal porozumienia z Paryżem. Porozumienie to jednak powinno nastąpić na podstawie „dosłowna nia się“ Francji do tej nowej potrojęj linii przyjaźni.

W Rzymie i Berlinie zapadnie decyzja w sprawie Hiszpanii

RZYM, (Pat). O wczorajszych rozmowach Mussoliniego z premierem Goeringiem nie ogłoszono dotychczas żadnego komunikatu. To też treść ich otoczenia jest ścisłą tajemnicą. Władcy domo jedynie, że wczorajsza konferencja popołudniowa trwała przeszło dwie godziny i miała za przedmiot przede wszystkim problem hiszpański w jego całokształcie.

Według krążących pogłosek, po uzgodnieniu i sprecyzowaniu szeregu punktów, premier Goering przesłał Hitlerowi za pośrednictwem ambasady niemieckiej obszerny raport, na który odpowiedź może nadejść w ciągu najbliższych dni.

Pokaz 2 tys. młodzieży

RZYM, (PAT). — Agencja Stefani donosi: premier Goering udał się dziś na forum Mussoliniego, gdzie oczekiwał go Mussolini, hr. Ciano, sekretarz partii faszystowskiej Starace, min. oświecenia Bottai, przywódca młodzieży faszystowskiej Ricci, ambasador von Hassel, przywódca nar. socjal. w Rzymie Etel i inni.

W obecności Goeringa odbyły się ćwiczenia wojskowe 25.000 młodzieży faszystowskiej i 4.000 wychowawców akademii wychowania fizycznego.

RZYM, (PAT). — Agencja Stefani donosi: premier Goering złożył wizytę w komendzie głównej milicji faszystowskiej.

Następnie premier Goering udał się do mauzoleum ku czci poległych milicjantów. Generał Russo ofiarował Goeringowi na pamiątkę sztylet szeregowe milicji.

Pociąg osobowy wjechał na pociąg towarowy

6 zabitych, 42 rannych

Ofiary katastrofy

W katastrofie kolejowej na stacji Mysłowice

UTRACIŁO ŻYCIE 6 OSÓB:

Jagoda Jan, Noworyta Władysław, Wasilek Teodor, Dębek Karol, Chromy Ryszard, Badower Jan.

ODNIEŚLI RANY:

Klima Bartłomiej, Dziecko Teodor, Tylok Franciszek, Zorawik Józef, Piechoła Rom., Blomber Mendel, Mis Mateusz, Brom Jan, Radwański Jan, Klaja Ludwik, Radwański Franciszek, Wisniewski Józef, Pączek Leopold, Walus, Siupia Piotr, Tyman

Wilhelm, Janusiewicz W., Seweryn Alojzy, Cieplak Józef, Oemba August, Chramiec Stefan, Rogasz Leopold, Kosiak Paweł, Skilka Józef, Pydler Teodor, Koziol Konrad, Walus Jan, Brom Jan, Wioska Stefan, Holda Jan, Hildegarda, Magiera Stanisław, Gros Stefan, Jochimeczyk Jan, Wasikop, Wybraniec Helena, Synowiec Józef, Dabonis Piotr, Kałuża Paweł, Wybraniec Roman, Jaroniecki August.

Nazwisko bagażowego Tymana w pierwszej chwili zamieszania po katastrofie zostało omyłkowo umieszczone na liście zabitych.

Zakaz wyjazdu ochotników z Francji

PARYŻ, (Pat). Izba przyjęła jedno myślne w obecności 591 posłów całokształt projektu ustawy upoważniającej rząd do wydania wszelkich

niezbędnych zarządzeń, celem umożliwienia wyjazdu ochotników do Hiszpanii.

Podróżniczka i literatka francuska w Warszawie



W Warszawie bawi p. Aleksandra David-Neel, znana literatka i podróżniczka francuska. Książki jej opisujące podróż i pobyt w Tybecie cieszą się wielkim rozgłosem. Jedną z jej książek ukazała się w ostatnich dniach w przekładzie polskim. P. David-Neel, jest pierwszą kobietą, której udało się dotrzeć do wnętrza niedostępnych normalnie dla Europejczyków klasztorów tybetańskich. Bawiła ona tam przez szereg lat, badając religię buddyjską, obyczaje ludności i kapłanów tybetańskich. A pragnąc udostępnić ten piękny i tajemniczy kraj europejskiemu czytelnikowi, zaprosiła pewnemu łamie, aby wraz z nią opisał życie i obyczaje Tybetańczyków. Na zdjęciu p. David-Neel. Obok niej, stoi lama Yongden, jej adoptowany syn i współautor ostatniej książki pt. „Mipam“.

Plenarne obrady Senatu

WARSZAWA, (PAT). — Dziś przed południem rozpoczęło się plenarne posiedzenie Senatu, poświęcone debacie nad projektami ustaw, uchwalonymi ostatnio przez komisję senacką.

Na posiedzenie przybyli członkowie rządu z p. premierem gen. Sławoj-Skłodkowskim na czele.

Po otworzeniu posiedzenia marszałek Pryśtor wygłosił przemówienie, poświęcone

PAMIĘCI S. P. SEN. GEN. POPOWICZA.

Przemówienia tego izba wysłuchała stojąc.

Z życia zmarłego — mówił marszałek Pryśtor — to jedno poemo służby żołnierza. Był synem ziemi łwowskiej. Urodzony w roku 1878, po studiach w szkole średniej i na uniwersytecie we Lwowie, poświęca się pracy nauczycielskiej. Nie był to zawód dla niego, ponieważ, pozostawiając jednak głęboki ślad w jego duszy, wyrażający się do ostatniego okresu jego życia, szczególnie przywiązaniem do młodzieży i troską o jej wykształcenie w ośrodku polskim.

Od wczesnych lat pracuje s. p. Popowicz w związkach strzeleckich. W r. 1907 odbył w przynależną służbę w wojsku austriackim, a w r. 1914 zostaje znowu powołany do szeregu wojska austriackiego, jednakże już w r. 1915 udaje mu się przedostać do legionów. Odbiera służbę w 6 pułku piechoty, a następnie w 1 pułku, w którym dowodzi całą kompanią, a później I batalionem, we wszystkich walkach tego pułku. Po kryzysie legionów w r. 1917 grozi mu wcielenie do wojska austriackiego, ukrywa się więc przed władzami austriackimi, pracując w tym czasie w POW.

Z chwilą tworzenia regularnego wojska polskiego w r. 1918 zgłasza się natychmiast i już w maju 1919 r. staje na czele swego macierzystego 6 pułku piechoty legionów. Walczy w obronie rodzinnego Lwowa, a następnie odbija całą kampanię polsko-bolszewicką. W dn. 15 sierpnia 1920 r. w czasie bitwy warszawskiej obejmuje dowództwo 3-ej brygady I dywizji legionów, która dowodzi do końca wojny, biorąc udział w walkach i zwycięstwach pod Sejmem, Lidą i nad Niemnem.

Po zakończeniu wojny dowodzi I dywizją piechoty legionów. W roku 1928 Marszałek Piłsudski powołuje go jako generała brygady na dowódcę okręgu korpusu we Lwowie, na którym to stanowisku kładąc wielkie zasługi nie tylko wojskowe ale i społeczne, pozostaje do roku 1935, t. j. do chwili wyboru z ziem łwowskiej do Senatu Rzeczypospolitej.

Pamięć o zmarłym każę nam uchylić czoło przed bohaterstwem, walecznością i wytrwałością żołnierza. Zegnamy z największym żalem człowieka o wielkim, kochającym cały kraj i ludzi sercu.

Stwierdzam, że Senat Rzeczypospolitej uczęcił pamięć zmarłego.

Następnie marszałek, stwierdził wygaśnięcie mandatu senatorskiego s. p. senatora Popowicza, co pociąga za sobą wiadomości Izby.

P. Romer posłem R.P. w Japonii

WARSZAWA, (PAT). — Rząd ja poński udzielił agremmentu postowi Ta deuszowi Romerowi, dotychczasowemu posłowi R. P. w Lizbonie.

Nominacja p. Romera na posła R. P. w Tokio spodziewana jest w najbliższych dniach.

Tubelis we Florencji

FLORENCJA, (PAT). — Przybył tu premier litewski Tubelis. Po wzięciu miasta wyjeżdża on w dalszą drogę do Rzymu.

Trocki zamieszka w Meksyku

MEKSYK, (PAT). — Trockie postanowiło w mieście Meksyk, wynająć mieszkanie pod miastem w Coyacan.

Od czasu przyjazdu do miasta Trockie nie opuszcza mieszkania malarsza Rivera, u którego zatrzymał się.

Mróz w Turcji

ANKARA, (PAT). — Temperatura w tej chwili Sivas obniżyła się do 25 stopni poniżej zera. Władze donoszą o licznych wypadkach śmierci z powodu zamarznięcia. W pobliżu osiedli ludzkich zjawiają się śnieżne stada wilków i dzików.

W wielu miejscach wilki zdziesiątkowały stada owiec.

Grudki złota w żołądku indyka

MONTREAL, (PAT). — Jedną z gospożni Montrealu przygotowując indyka znalazła w jego żołądku dwie grudki czystego złota, których wartość była większa niż cała zapłaconego indyka. Właściciel farmy, na której indyk był hodowany, dowiedział się w ten sposób, iż stał się nagle właścicielem złotego indyka.

Indyk przywieziony został z bogatej w złoto prowincji Alberta.

Ma 146 lat

MOSKWA, (PAT). — Podczas wszechzwiązkowego spisu ludności ujawniono kilka osób bardzo długowiecznych. W Kirovobadzie w Azerbejdżanie mieszka Analia Biedzanian w wieku lat 146. Pamięta ona napad na rosyjską misję w Teheranie w r. 1829, podczas którego zginął poseł rosyjski literat autor „Gorje od uma” Gribojedow.

W Bagmanlarze mieszka 126-letnia staruszka Badzi Chanun oraz 126-letni Mamed Nowruzow.

Liczne ustawy przyjęte przez Senat

Z kolei Izba przystąpiła do porządku dziennego.

Cały szereg projektów ustaw przyjęto bez dyskusji, a mianowicie: ustawę o zamianie niektórych nieruchomości państwowych, ustawę o państwowym ulgach w spłacie należności z tytułu stypendiów z pożyczek wraz z rezerwa, która zmierza do tego, abyby można było regulować rozmieszczenie byłych stypendystów po różnych terenach Rzeczypospolitej i tym sposobem zapewnić prowincji dopływ inteligencji.

Dalej przyjęto ustawę o prywatnych szkołach wyższych z poprawką, że warunki zakładania prywatnych szkół artystycznych ustala osoba nie przepisy. Przyjęto dalej nowelę do rozporządzenia Prezydenta R. P. o ochronie rynku pracy, gdzie chodzi o kwestię zatrudnienia w Polsce cudzoziemców.

Po przyjęciu ustawy o ochotni-

czych lotach ćwiczebnych. — obradowano nad projektem ustawy o zaopatrzeniu kandydatów na szeregowych policji państwowej.

W głosowaniu Senat ustawę przyjął bez zmian.

Następnie przystąpiono do debaty nad projektem ustaw w sprawie ratyfikacji umów i konwencji międzynarodowych.

Wszystkie te projekty przyjęto bez dyskusji. Są to ustawy w sprawie ratyfikacji.

Na zakończenie obrad przyjęto jeszcze projekt ustawy w sprawie zmiany par. 2249 kodeksu cywilnego z 1896 r. (chodzi tu o uprawnienia solistów do przyjmowania testamentów, t. zw. wiejskich), dalej ustawę o przenoszeniu ksiąg hipotecznych, wreszcie projekt ustawy o stanie wyjątkowym.

Ten ostatni projekt jest ustawą wykonawczą do art. 78 Konstytucji.

Na tym porządek dzienny wyczerpano.

Poczta, telefon, telegraf i radio

WARSZAWA, (PAT). — Komisja budżetowa Sejmu obradowała dziś nad preliminarzem budżetowym ministerstwa Poczty i Telegrafów.

Coraz lepszy rozwój

Referent tego budżetu pos. Pacholczyk podkreślił, że rok 1935 zaznaczył się wzrostem obrotów krajowych przedsiębiorstwa „Poczta Polska, Telefon i Telegraf”, natomiast obroty zagraniczne wykazują nadal na ogół słabą tendencję rozwojową. Np. ogólny obrót krajowy przesyłek listowych wyniósł 652 miliony sztuk, czyli o 5 milionów szt. więcej niż w r. 1934. Rozwój telefonu w r. 1935 był jeszcze bardziej wszechstronny niż poczty. O rozwoju telefonu świadczy również wzrost liczby rozmów międzymiastowych do 24,1 milionów. Wzrost abonentów w r. 1936 postępował dalej. Eksploatacja telegrafu również wykazuje niewielki wzrost.

Sytuacja finansowa przedsiębiorstwa w r. 1935-36 była lepsza od poprzedniego. Ogólna suma wpływów wyniosła 175.515.000 wobec 180.840 tys. zł. prelimitowanych. Suma rozchodu wyniosła 158.94.000 zł. wobec prelimitowanej sumy 161.747.000 zł. Wpłata przedsiębiorstwa do skarbu państwa wyniosła w tym okresie — 22.018.000 zł., przewyższając o 2.918 tys. zł. kwotę prelimitowaną. Wszel-

Dyskusja

Po referacie pos. Pacholczyka, w dyskusji nad referatem pierwszy przemawiał

POS. SOWIŃSKI z uznaniem podkreśliwszy stały rozwój modernizacji urządzeń pocztowych i telegraficznych, co jest dużą zasługą obecnego ministra, jak również to, że p. minister pierwszy zerwał z zasadą sztywnej polityki taryfowej.

Zaznaczył w dalszym przemówieniu, że są jednak jeszcze pewne niedomagania. Zalicza do nich przede wszystkim powtarzające się skargi na podwyżki cen, zwłaszcza na liniach nieautomatyzowanych i przy rozmowach z zagranicą.

Prócz tego zwraca uwagę, że w małych miasteczkach poczta nie jest do rączana w niedzielę, prosi więc o usunięcie tego drobnego niedomagania.

POS. HOLYŃSKI podnosi palącą z punktu widzenia

Wyjaśnienia p. min. Kalińskiego

Pan minister Kaliński oświadczył, że wstępnie, że w roku ubiegłym ministerstwo dążyło przede wszystkim do wykonania ustawy o komercjalizacji przedsiębiorstwa: polska poczta, telefon i telegraf, przez odpowiednią zmianę psychiki pracowników, przez zastąpienie nowych metod pracy zarówno w stosunku do klienta, jak i w zakresie czynności wewnętrznych oraz inne prace, które by zapewniły naszemu instytucji zwarte formy przedsiębiorstwa użyteczności publicznej.

Rozwój przedsiębiorstwa, którego wyrazem są cyfry podane przez p. referenta pozwala sądzić ministrowi, że rok przyszedł będzie równie dobry i że wpływy prelimitowane na 190.000.000 zł. są zupełnie realne.

Pan minister mówi dalej, że zagadnienie, do którego przystąpi ministerstwo w roku przyszłym będzie.

ZAGADNIENIE REWIZJI TARYFY POCZTOWEJ.

W jakim kierunku ona pójdzie trudno w tej chwili dawać jakiegokolwiek zobowiązania. W każdym razie w kwietniu lub maju b. r. sprawa ta wejdzie na warsztat prac w ministerstwie. Na razie nadmieniam, że niejakim pośrednictwem, który już w najbliższych tygodniach wprowadzi pewną

kie działy przedsiębiorstwa wykazały w r. 1935-36 znaczny wzrost wydajności. Bieżący rok budżetowy przynosi dalszą poprawę sytuacji finansowej przedsiębiorstwa.

Ogólna suma wpływów prelimitowanych na rok budżetowy 1937-38 wynosi 189.440.000 zł., suma rozchodu 165.440.000 zł. Nadwyżka wpływów nad rozchodami prelimitowana na r. 1937-38 wynosi zatem 24.000.000 złotych.

Prosząc o przyjęcie preliminarza budżetowego Min. Poczty i Telegrafów bez zmian, referent jednocześnie zgłasza pod adresem p. ministra Poczty i Telegrafów następujące postulaty:

- 1) podjęcie prac nad gruntowną rewizją taryf pocztowych,
- 2) skrócenie 4-letniego okresu wprowadzenia listonoszów wiejskich na obszarze całego państwa do lat 2-eh,
- 3) podjęcie prac nad poprawą bytu pracowników przedsiębiorstwa niższej uposażonych,
- 4) doreczenie przez pocztę wezwań sądu wch, nakazów płatniczych i t. p.,
- 5) zwolnienie związków samorządowych od opłat pocztowych za przesyłkę listów wykonawczych obowiązków ustawowych.

Dyskusja

państwowego sprawę założenia osobnej stacji radiowej dla Polesia, która umożliwiłaby ludności słuchanie na detektor.

POS. WALEWSKI zapytuje na wstępie, jak się przedstawia sprawa budowy w Warszawie stacji podawczej „Hell”. Sprawa ta jest ważna ze względów ogólnopolskich.

POS. KRAWCZYŃSKI porusza sprawę taks radiowych, uważając, że dalsza ich obniżka spowodowałaby powiększenie liczby abonentów.

POS. STARZAK mówi o pracownikach pocztowych, a zwłaszcza o listonoszach niedostatecznie uposażonych, zmęczonych pracą i ogólnie już wyczerpanych. Czujność i opieka lekarska powinna być może nieco większa.

Po wyczerpaniu listy mówców, zabiera głos p. minister inż. Kaliński.

Wyjaśnienia p. min. Kalińskiego

ukrytą obniżkę będzie sprzedawać przez pocztę papieru listowego z kopertą z wydrukowanym znaczkiem pocztowym w cenie 25 gr. Innowacja ta nie wątpliwie spotka się z dobrym przyjęciem i nie powinna wzbudzać niezadowolonych producentów i sprzedawców papieru listowego.

Co się tyczy sytuacji materialnej pracowników naszych i warunków pracy, to p. minister przyznaje, że rzeczywistość warunki materialne personelu pocztowego są na ogół ciężkie. Jedną ze spraw, która nam leży na sercu, jest polepszenie bytu pracowników.

Pan wiceminister zapowiedział na plenum Sejmu rewizję uposażeń, za powiadającą nową ustawą uposażenia, która będzie opracowana w miesiącach letnich i wniesiona na przyszłą sesję Sejmu.

POLSKIE RADIO.

Dłuższy ustęp poświęcił p. minister sprawie inwestycji Polskiego Radia. Nasuwa się tu sprawa pokrycia całego kraju siecią nowych radiostacji, względnie powiększenia istniejących oraz budowy gmachów dla celów radiofonii, tam gdzie istnieją stacje radiofoniczne.

Na pierwszy plan oczywiście wy-

TWOJE RADIO DZIAŁA GORZEL?

Zadzwoń pod 655

Nasz

Biuro Elektro-Radio - Techn.

technik zbada odbiornik i lampy (niezależnie od marki) bezpłatnie u Ciebie w domu. Poradzi jak poprawić odbiornik.

„DZWON”

Łazarz Wajman

Wilno, Wileńska 21

Zgon zasłużonej działaczki społeczno-oświatowej

Wczoraj zmarła w Wilnie w wieku lat 74 Julia z Moszczyńskich Maciejewiczowa, założycielka i długoletnia przełożona pierwszej polskiej szkoły średniej w Wilnie, znana i zasłużona działaczka społeczno-oświatowa, wdowa po powstańcu 1863 r., odznaczona krzyżem kawalerskim „Polonia Restituta”.

Ekspozycja szczątków z domu żałoby przy ul. Zarzeczniej 16 do kościoła Bernardyńskiego odbędzie się dziś o godz. 6 wiecz. Nabożeństwo żałobne w tymże kościele odprawione będzie w poniedziałek, 18 stycznia, o godz. 9 rano, po czym nastąpi pogrzeb na cmentarzu Rossa.

Plenum Sejmu we środę

WARSZAWA, (PAT). Plenarne posiedzenie Sejmu zwołane zostało na środę 20 h. m. na godz. 16-44.

Kociół hiszpański

WALKI RADIOWE

TENERIFYA, (PAT). — O godz. 2 w nocy rozgłoszono tutaj, że w ciągu ubiegłej nocy wzmożła się znacznie „walka fal”.

Przemówienie, które wygłaszał z rozgłoszono w Seville gen. Queipo de Llano transmitowane na kilka stacji, zakłócone zostało niemal na wszystkich długościach fal. Większa część tego przemówienia była zupełnie niezrozumiała.

Ludzka krew konserwowana

LONDYN, (PAT). — Na odczucie zgorzgnięciem przez niezależną partię pracy panna Izabella Brown podała ciekawe szczegóły o pomocy lekarskiej dla walczących w Hiszpanii. Oświadczyła ona m. in., że do transfuzji krwi używa się „krew konserwowanej”.

Lekarze angielscy trzymają krew w aparatach chłodzących, podzieloną na 4 kategorie. Po zbadaniu, do jakiej grupy należy krew, przystępują do szybkiej transfuzji, doprowadzając uprzednio krew do właściwej temperatury.

Belgia zamierza zerwać z rządem madryckim

BRUKSELA, (PAT). — Zdaniem prasy nacjonalistycznej, rząd belgijski nosi się z myślą zerwania stosunków dyplomatycznych z rządem hiszpańskim, o ile nie uzyska zadowalającej odpowiedzi na przesłaną w ub. tygodniu notę w sprawie morderstwa, popełnionego na osobie barona de Borchgrave.

W najbliższym czasie rozpoczynamy druk drugiego odcinka powieściowego, chcąc dać naszym czytelnikom jak najbogatszy materiał powieściowy.

Obok dalszego ciągu powieści Wandy Dobaczewskiej „Przełtyśki” będziemy drukowali powieść sensacyjną

Mignon G. Eberhart

GDY PACJENT ZNIKŁ...

Świetna powieść autorki kapitalnego utworu p. t. „Gdy pacjent przeminął...” nagrodzonego na konkursie Scotland Yardu.

Mignon G. Eberhart, należąca do czołowych przedstawicieli amerykańskiej literatury kryminalnej, po mistrzowsku odzwierciedla nastroje tajemniczej grozy, który nieodparcie działa na czytelników ponurej, niesamowitej, a jednocześnie pełnej wdzięku i humoru opowieści. Treść: tajemnicze zniknięcie niemal z pod noża operacyjnego pacjenta wielkiego szpitala.

Przed paru laty „Kurier Wileński” drukował doskonałą powieść tejże autorki p. t. „Gdy minie zaważa”.

Uchwały onegdajszej Wileńskiej Rady Miejskiej

W uzupełnieniu wczorajszego sprawozdania z Rady Miejskiej podajemy dziś dalsze szczegóły jej przebiegu.

Prezydent miasta dr. Maleszewski zreferował sprawę umowy z „Tommią”, która przewiduje szereg nowych udogodnień dla publiczności korzystającej z komunikacji autobusowej. O udogodnieniach tych pisaliśmy w swoim czasie. Następnie prezydent Maleszewski poinformował o utworzeniu pod przewodnictwem wiceprezydenta Nagurskiego specjalnej komisji dla oszacowania majątku miejskiego i o zaliczeniu zakładu opiekuńczego T-wa Przyjaciół Dzieci do liczby instytucji dobroczynnych, subwencjonowanych przez miasto.

Magistrat postanowił poprzeć pożyteczną inicjatywę Polskiego Czerwonego Krzyża oczyszczania mieszkań niezamożnej ludności, wyspygnął na ten cel 30 tysięcy złotych. Projekt budowy hydroelektrowni w Szyłach znalazł niespodziewanie na Radzie Miejskiej opozentów w osobie radnego frakcji narodowej inż. Byszewskiego, który twierdził, że hydroelektrownie w ogóle nie opłacają się, nie są rentownymi przedsiębiorstwami. W odpowiedzi na to inżynier Jensz wyjaśnił, że zaproszeni eksperci stwierdzili niewątpliwą pożyteczność inicjatywy budowy hydroelektrowni w Szyłach.

Po tych wyjaśnieniach Rada Miejska ogłosiła większością głosów przyjęcie sprawozdania Zarządu Miejskiego.

Sprawa regulaminu rzeźni miejskiej wywołała dyskusję. Prezydent miasta poinformował, że według nowego regulaminu ceny za korzystanie z urządzeń miejskich za ubój z ogłuszeniem zredukowane zostały z 7 zł.

50 gr. do 6 zł. 70 gr. natomiast za ubój rytualny podwyższone zostały z 7 zł. 50 do 9 zł. 80 gr. na podstawie okólnika ministerialnego.

Radny dr. Odyńc w imieniu klubu narodowego oświadcza, że jego klub nie będzie głosował za trzecim punktem regulaminu, traktującym o uboju rytualnym, ponieważ narodowy wypowiedział bezwzględna walkę ubojowi rytualnemu. Klub narodowy protestuje również przeciwko przyznaniu z ogólnej sumy subwencji 12 tys. zł. 1500 zł. dla żydowskich szkół zawodowych T-wa Pomoc Pracy. Wywołuje to sprzeciw radnych żydowskich. Regulamin został przyjęty. Następnie Rada zaakceptowała bez dyskusji cały szereg uchwał Zarządu Miejskiego.

Pod koniec posiedzenia powróciła sprawa dwóch nagłych wniosków. Pierwszy z nich złożył dr. Wystuch — treści następującej:

- 1) „Sto lat minęło od chwili, gdy wspaniały zabytek architektury wileńskiej b. pałacu Szujskich został zniszczony rękami barbarzyńców, przetrzebiony na koszarę, a wreszcie na więzienie wojskowe. Odcieły od ulicy kłama nowych rosyjskich budynków o skandalicznych nagłych ścianach, zamek Szujskich, widoczny tylko od Wilni, symbolizuje dziś miniony okres wladztwa zabójców nad Wilnem i jego Duchem.”
- 2) „Drugim nie mniej widocznym symbolem wladztwa rosyjskiego nad Wilnem jest budynek pałacowy, który w czasie wojny był siedzibą państwa, a teraz jest siedzibą państwa polskiego. Wniosek o dyskusję ZOSTAŁ UCHWAŁONY JEDNOGŁOSNIE.”

Drugi wniosek radnych klubu narodowego o powołaniu w styczniu komisji urbanistycznej — upadł.

Na przedstawicieli miasta do Komitetu Targów Północnych zostali wybrani: wiceprezydent Nagurski i Grodzicki oraz radni Gołębiowski i Kudrewicz. (c)

Potrzebny od zaraz LOKAL

złożony z dwóch pokoi, dużego i małego, całkowicie odseparowany, z niekrepującym wejściem, w śródmieściu, pożądanym telefon. Zgłoszenia do Administracji „Kurj. Wil.” pod „potrzebny lokal”.

Dla uniknięcia nieporozumień

Wczoraj „Słowo” rozpoczął druk dłuższego artykułu p. t. „Czy przez budowa ustroju rolnego może opierać się na gospodarstwach karłowatych”. Nieznany autor tego artykułu polemizuje z artykułami na tematy agrarne, podpisywane literami W. S. w „Gazecie Polskiej”. Ponieważ bezpośrednio po ustępkach poświęconych polemice są cytowane dzieła prof. dr. Witolda Stanisławicza, łatwo może powstać sugeta co do autorstwa artykułów w „Gazecie Polskiej”. W związku z powyższym jesteśmy upoważnieni do podania wiadomości, że prof. dr. Witold Stanisławicz nie jest autorem owych artykułów podpisanych W. S. i że swoje poglądy na sprawy agrarne wypowiedział ostatnio w zeszycie IV „Ruchu Prawniczego, Ekonomicznego i Socjologicznego” z ub. roku w artykule p. t. „Zmiany w strukturze agrarnej Polski”.

Red.

Prasa angielska o nisku Polaków w Litwie

LONDYN, (PAT). — Korespondent dyplomaty „Daily Telegraph” ogłasza wyśnienie, prostujące podane wczoraj przez ten dziennik informacje o rzekomym przesładowaniu Litwinów na Wileńszczyźnie.

„Daily Telegraph” stwierdza, że Litwini w Polsce traktowani są z największą tolerancją, podczas gdy ludność polska na Litwie jest pod każdym względem upośledzona i nieszczęśliwa.

Zmiany personalne w senacie gdańskim

Kierownictwo agend po zwolnieniu senatora Batzerze objął sam prezydent senatu Greiser, przy czym powołał on do pomocy w załatwianiu spraw bieżących senatorów Grossmana i Hoppenrata. Senator Batzer kierował działem opieki społecznej i propagandy w senacie gdańskim.

Liczba senatorów, którzy za rządów hitlerowskich w Gdańsku ustąpiłi dobrowolnie lub pod przymusem, wzrosła do 7.

Cele, zadania i prace

Ministerstwa Opieki Społecznej

Przemówienie Ministra Kościatkowskiego

Na wstępie p. minister zapowiada, że zagadnienie natury zasadniczej naszej polityki społecznej przedstawi na plenarnym posiedzeniu Sejmu.

Nawiązując do zadań w sprawie zwiększenia budżetu ministerstwa opieki społecznej, pan minister zaznacza, że mimo wszystko musimy jednak dbać przede wszystkim o to, aby budżet ogólnopolski był zrównoważony. W ramach zaś zrównoważonego budżetu nie ma możliwości ci na zwiększenie budżetu ministerstwa. W tych warunkach jedyną rzeczą do osiągnięcia jest utrzymanie budżetu na poziomie roku ubiegłego.

Przechodząc do

SPRAWY BEZROBOCIA I DZIAŁALNOŚCI FUNDUSZU PRACY

pan minister wskazuje, że podstawą zasadą działalności Funduszu Pracy jest zatrudnianie na robotach publicznych sto kilkadziesiąt tysięcy ludzi, którzy przepracowali na robotach Funduszu Pracy w roku bieżącym stanowiło niewątpliwie wielką pomoc dla odciążenia rynku pracy. Dane liczbowe wskazują, że roboty inwestycyjne, prowadzone bez udziału Funduszu Pracy, spełniają w znacznym stopniu swoje zadania w stosunku do rynku pracy.

WYDATKI NA ROBOTY PUBLICZNE PRELIMINOWANE Z FUNDUSZU PRACY

na kończący się rok budżetowy w sumie 35 milionów zł. zostały przez rząd zwiększone do 95 mil. zł. W ten sposób rozładowanie bezrobocia w tym roku nastąpiło w bardzo znacznym stopniu. W r. 1937/38 wobec zainicjowania szeregu planu inwestycyjnego i wobec innego rozkładu funduszy na cele inwestycyjne przewidziana jest w budżecie suma 40 mil. zł. Przy układaniu preliminarza i przy ustaleniu tej sumy rząd liczył się z dalszą poprawą koniunktury gospodarczej,

czyli ta kwota wystarczy — przewidywać jest trudno.

POMOC ZIMOWA.

Pieniądze, dawane przez rząd na pomoc doraźną uszczupliły z jednej strony możliwość zatrudnienia większej ilości robotników, z drugiej zaś nie były wystarczające, aby w możliwie dostateczny sposób zapewnić pomoc bezrobotnym w okresie zimowym. Dlatego też stworzono pomoc zimową.

Społeczeństwo przyjęło na siebie ciężar odpowiedzialności za dole upośledzonych przez los współbraci, oraz zrozumiało konieczność uchronienia od zniszczenia największego kapitału jaki posiadamy — ogromnej siły roboczej.

W okresie listopada-grudnia ub. r. i w początkach stycznia r. b.

ODDANYCH ZOSTAŁO NA CELE POMOCY ZIMOWEJ

gotówka i w naturaliach około 7 milionów złotych, akcja pomocy objętych zostało 322.000 rodzin, co, licząc najskromniej — wynosi ok. 1 milio-

na osób. W porównaniu z akcją pomocy w roku ubiegłym zwiększona została pomoc w grudniu o 53 proc., jeżeli chodzi o ilość obsłużonych, a jeżeli chodzi o wartość udzielonych świadczeń zwykła wynosi 90 proc. Pomocą zimową objętych zostało 405 tysięcy dzieci.

Pan minister stwierdza, że akcja pomocy w pierwszym roku swego istnienia, przy braku organizacji stałej na ten cel przeznaczonej, spełniła swe zadanie.

Należy zwrócić uwagę i uwzględnić, że w akcji tej bierze udział ok. 800 tys. ludzi, którzy składają ofiary i 322 tysiące rodzin, które z opieki korzystają, wynosi to olbrzymią, idącą w miliony ilość załatwianych spraw, mimo pewnych niedociągnięć, akcja nabiera pełnego rozmachu — zarówno jeśli chodzi o zbiórki, jak i o rozdawnictwo.

W styczniu ilość bezrobotnych bądź potrzebujących pomocy wyniosła z górą 400.000 rodzin, w lutym i marcu można oczekiwać zwiększenia tej liczby. Stoiśmy więc przed ciężkim zadaniem, zarówno wykonawcy jak i społeczeństwo.

Z akcją pomocy zimowej łączy się

SPRAWA BEZROBOCIA WŚRÓD MŁODZIEŻY.

jest to jedno z najpilniejszych zagadnień. Ilość młodzieży w wieku od 15 do 20 lat wzrosła od r. 1934 o blisko milion. W tej sytuacji nawet przy sprzyjających warunkach i przy poprawie koniunktury gospodarczej — pozostawienie bez zatrudnienia wielkiej ilości bezrobotnej młodzieży jest nieuniknionym. Ostatecznie się nie zlikwiduje bezrobocia młodocianych. Będą się tworzyli z roku na rok coraz to większe szeregi wykończonych, łatwo idących za podstępem agitacji antypaństwowej. Równocześnie zaś nie daje się tej młodzieży możliwości nabycia kwalifikacji zawodowych, przez co państwo nie będzie miało dostatecznej rezerwy wykwalifikowanych pracowników, co wpłynie hamująco na tempo rozwoju życia gospodarczego i na rozwój obronności państwa. Z tych powodów — oświadcza p. minister, że w niedługim czasie złoży komitetowi ekonomicznemu wniosek zorganizowania międzyministerialnej komisji, której zadaniem będzie zajęcie się tą palącą kwestią.

ZDROWIE PUBLICZNE.

Przechodząc do spraw zdrowia publicznego, p. minister stwierdza, że po dane dziś cyfry nie nastroją powodu do niepokojów, ani jeżeli chodzi o śmiertelność, która mimo kryzysu zmniejszyła się, ani jeżeli chodzi o choroby zakaźne i społeczne. Jedynym niepokojącym objawem jest ŚMIERTELNOŚĆ WŚRÓD DZIECI, walka z tym jest przez ministerstwo prowadzona energicznie i niewątpliwie da dobre wyniki.

Jeśli chodzi o

STAN ZDROWIA NA WSI.

to ministerstwo robi wszystko, co leży w jego mocy, aby tej bolączce wsi zapobiegać. Odpowiadając postanie Prystorowej co się w tej dziedzinie robi, pan minister oświadcza, że przedstawi wszystkie dane o tym, co w tej materii jest robione. Dziś byłaby to za szeroka dyskusja i dlatego prosi, by posłanka Prystorowa zadowolila się tą odpowiedzią.

Co się tyczy

ZAGADNIENIA CZASU PRACY

pan minister zaznacza, że sprawa jest niesłychanie trudna do rozstrzygnięcia w naszych polskich warunkach. Sprawą tą zajmuje się specjalna komisja pod przewodnictwem pana ministra, złożona z przedstawicieli wszystkich zainteresowanych resortów. Komisja ma za zadanie szczegółowe zbadanie, gdzie i w jaki sposób skrócenie czasu pracy może nastąpić. Wyniki pracy tej komisji będą podstawą wym materiałem do powzięcia potrzebnych decyzji.

W związku z oświadczeniem posła Minberg, który powiedział, że u-

bezpieczalnie społeczne są ze wszystkich instytucji społecznych najbardziej zniechędzonymi, pan minister oświadcza, że zdaje mu się, iż jest to już dziś odosobnione zdanie tego posła, ludzie coraz bardziej zaczynają doceniać błogostawione skutki tej instytucji. Jeśli ktoś podejrze, że od strony rzeczowej, t. j. od strony ubezpieczonego, to nie może się do niej inaczej ustosunkować, jak tylko szczerze, życzliwie.

Pan minister omawia dalej sprawę

LECZNICTWA W UBEZPIECZALNI.

Ubezpieczalnie rozporządzają korpusem 3 i pół tysiąca lekarzy, co stanowi trzecią część ogólnej ilości lekarzy w Polsce.

(Dalszy ciąg na str. 4-ej)

Inspekcja przez p. wicewojewodę Jurgielewicz ośrodków Pomocy Bezrobotnym w stolicy.



Na zdjęciu — widzimy lokal składnicy o dzieżowej przy ul. Czerniakowskiej Nr. 131. Na fotografii moment segregacji ubiwa dla bezrobotnych. Na stole obok widać zdezynfekowane i przygotowane do rozdania paczki odzieżowe dla bezrobotnych.

Konstytucji sowieckiej Art. 126

Prof. Wacław Makowski drukuje we wczorajszej „Gazecie Polskiej” artykuł pod tytułem, jak wyżej. Na wstępie stwierdza:

Podstawowym zagadnieniem ustrojowym w dzisiejszych formach życia państwowego nie jest „władza”, jak to sobie wyobrażano w XIX wieku, ale organizacja społeczeństwa w jego państwowym współdziałaniu; że władza jest tylko tej organizacji funkcją powołaną do spełnienia wyznaczonych sobie zadań.

Prof. Makowski omawia nie całość konstytucji, lecz jeden rozdział, dotyczący praw i obowiązków obywatelskich. Artykuł który w nowej konstytucji sowieckiej brzmi jak następująco:

W zgodzie z interesami pracowników i w celu rozwinięcia własnej działalności organizacyjnej i aktywności politycznej mas ludowych obywatele ZSRR mają sobie zabezpieczone prawo łączenia się w organizacje społeczne: związki zawodowe, kooperatywy, organizacje młodzieży, organizacje sportowe i obrony kraju, kulturalne, techniczne i naukowe stowarzyszenia, a najbardziej czynni i uświadomieni obywatele z szeregu klasy robotniczej i innych warstw pracujących łączą się w komunistyczną partię ZSRR, która stanowi przedujący oddział pracowników w ich walce o utwierdzenie i rozwój ustroju socjalistycznego i jest kierowniczym ogniskiem wszystkich organizacji pracowniczych społecznych i państwowych.

Prof. Makowski daje taką analizę tego artykułu:

Artykuł cytowany podaje mianowicie schemat organizacji społeczeństwa. Wylicza on w sposób wyczerpujący rozmaite postacie zrzeczeń, w jakie mogą się łączyć obywatele ZSRR. Nie dziwno więc,

że w tym wyliczeniu nie ma mowy o zrzeczeniach politycznych, jako osobnej formie, wszystkie bowiem wyliczone zrzeczenia mają charakter polityczny, celem ich jest: „rozwiniecie działalności organizacyjnej i aktywności politycznej mas ludowych”. Ta aktywność polityczna i działalność organizacyjna nie tylko musi być „zgodna z interesami pracowników”, ale nadto musi być posłuszną kierownictwu partii komunistycznej. Jest to zupełnie zrozumiałe, gdyż bowiem miałyby decydować o tym, czy jakaś działalność organizacyjna lub aktywność polityczna jest czy nie jest zgodna z interesami pracowników, jeśli nie „najbardziej czynni i uświadomieni obywatele z szeregu klasy robotniczej i innych warstw pracujących” złączeni w komunistyczną partię.

Jak może się ujawnić w praktyce „działalność organizacyjna i aktywność polityczna?”

Może się to ujawnić w kołach młodzieży, w organizacjach sportowych i obrony kraju, w związkach zawodowych, a nawet choćby w kooperatywach, stowarzyszeniach naukowych i t. p. Każde takie zrzeczenie wymaga od swych członków pewnej pracy, pewnej szczególnej aktywności organizacyjnej i politycznej. Jedni będą zwykłymi członkami, inni lub więcej wyznaczającymi czynnymi, a inni wyróżniającymi swoją aktywnością, swoim uświadomieniem politycznym. Stworzą elitę organizacyjną.

Ta elita, ten „przedujący oddział pracowników” wejdzie w skład partii komunistycznej po to, aby objąć kierownictwo „wszystkich organizacji pracowniczych społecznych i państwowych”, „w ich walce o utwierdzenie i rozwój ustroju socjalistycznego”.

Jakie są tego konsekwencje?

Jeżeli art. 126 konstytucji so-

wieckiej będzie wprowadzony w życie, — a przypuszczać należy, że się to właściwie stało — to cała społecznie aktywna ludność ZSRR znajdzie się w szeregu powszechnej organizacji społecznej o wyraźnym politycznym charakterze. Organizacja ta nie jest wprawdzie w żadnym stopniu odpowiednikiem demokratycznych form wolnego zrzeszania się ludzi, ale za to jest społecznym odpowiednikiem organizacji państwa sowieckiego.

Państwo sowieckie według tej konstytucji jest przecież realizacją ustroju socjalistycznego, dąży do jego utwierdzenia i rozwoju; — to samo zadanie łączy elitę obywatelską, najbardziej aktywnych i uświadomionych, w nacelną i kierowniczą organizację społeczną pod nazwą partii komunistycznej. Według współczesnych teoretyków prawa państwowego widzielibyśmy tutaj przykład t. zw. integracji, czyli złączenia społeczeństwa z państwem.

Prof. Makowski przeprowadzając analogie prawną art. 126 i wyciągając, płynące stąd konsekwencje społeczne i polityczne, zupełnie nie rozstrząsał tej treści, jaką Sowietzy przy pomocy tego artykułu realizują. A to jest właściwie (życiowo nie formalnie) punkt najważniejszy.

Ost.

Skazanie terrorystów z O.U.N. we Lwowie

W procesie przywódców O. U. N. w pow. sokalskim zapadł dziś wyrok, którego moją komendant powiatowy U. N. Makar został skazany na 7 lat więzienia, a komendant rejonowy, Choma — na 5 lat. Przecięty oskarżonego — uratowano.

Pamiętniki chłopów (Seria II)

Nie dla literatury, nie gwoli zaspokojenia literackich zachcianek prerafinowanej wyobraźni wszechkiego rodzaju snobów, poszukujących wrażeń, prowadzi Instytut Gospodarczego Społecznego w Warszawie swoją pozytywną działalność, rozpoczętą jak wiadomo najpierw pamiętnikami bezrobotnych, potem I serią słynnych już dziś „Pamiętników chłopów”. Obecnie przed paru miesiącami wyszła z druku pomienionego wydawnictwa seria II.

Przyświecały Instytutowi cele ambitne, a jakże dalekie od urzędowistnictwa: „usuniecie z ziem polskiej nędzy i krzywdy”, jak o tym lapidarnie oznajmia dyrektor Instytutu prof. L. Krzywicki. A gdzie więcej tej nędzy i krzywdy się mieści, jak nie w cuchnących zaułkach wielkich miast wśród bezrobotnego proletariatu, kiedy bardziej wszędzie władnie panoszy się bieda z nędzą jak nie w czasie widmowo-głodnych przednówek polskiej wsi, komuż mocniej poczucie krzywdy przeżarło psychikę świadomością gorzką i ostrą niższości społecznej i upośledzenia,

jak nie chłopu polskiemu?...

Stusnie się mówi, że Polska jest krajem w olbrzymiej większości przede wszystkim biednego chłopca. „Nazwać chłopów warstwą narodu to właściwie jest za mało”, — powiada Maria Dąbrowska w świetnej, jasnej, wspaniałej przedmowie do II serii „Pamiętników”. Za mało, gdyż chłop stanowi tak olbrzymią większość na redu, że czytając jego rozpamiętywania naród siebie samego dopiero w pełni poznaje, ogląda i sądzi.

Można by się zapytać, będąc sceptykiem, jaki cel w naszych warunkach może mieć ogłoszenie przeszło 1000 stron liczącego tomu, składającego się z na obustalunek pisanych wspomnień prywatnego życia nikomu nie znanych jednostek, w jakiej osiągalny sposób zaważyć to może skutecznie na zamierzeniach wydawców „zmniejszenia źródeł nędzy i krzywdy”? Wyjaśnienie dostatecznie przekonujące da nam socjologia, nauka o obyczajach życia społecznego, o prawach, którym ono jest podległe, o jego podstawach i urządzeniach. Badając różnorodne zjawiska życia

społeczeństwa, socjologia pragnie się opierać na możliwie gruntownych i wszechstronnych poznaniu tych zjawisk, aby odtworzyć sobie wszystkie czynniki, które składają się na pełnię rzeczywistości społecznej. A tę rzeczywistość tworzą i w niej żyją ludzie, z których każdy coś robi, coś myśli, ma jakieś odruchy uczuciowe i postawę duchową, reaguje w ten czy inny sposób na zjawiska społeczne, polityczne, gospodarcze, każdy z tych ludzi jest drobiną wielkiego tworzywa społecznego, oddziałuje na i nawzajem poddany jest oddziaływaniu całości. Reakcja wewnętrzno-duchowa każdej jednostki na to co się dzieje, na otoczenie, na sprawy bezpośrednio dotykające, stosunek uczuciowy, tęsknoty, pragnienia i potrzeby dyktują każdorazowo takie a nie inne postępowanie każdego z nas.

Oczywiście, każdy człowiek jest indywidualnością, każdy inaczej reaguje na zjawiska życiowe, bliższe i dalsze w zależności od procesu psychicznego jaki w nim pod wpływem tego zetknięcia się, odbywa, — dusze ludzkie to nie chemiczne próbki, które pod wpływem tych samych od czynników wszystkie reagują jednakowo. To prawda. Niemniej wszakże dusze licznych, szarych, nieznan-

ych ludzi są dostatecznie wiernym odbiciem panujących opinii i wyobrażeń danego środowiska. Po wtóre, szczerzy materiał autobiograficzny człowieka umożliwia socjologii obserwację nad zmianą jaka zachodzi w osobowości ludzkiej pod wpływem różnych okoliczności życiowych.

Im obfitszym i bogatszym rozporządzamy materiałem — tym pewniej szczy i niezawodniejszy uzyskujemy klucz, otwierający nam drogę do poznania zbiorowości, do psychiki mas. Tu dopiero jesteśmy w stanie stawiać diagnozy, wyciągać wnioski, przepisywać lekarstwa. To jest strona teoretyczno-naukowa znaczenia „Pamiętników”.

Ale mają one również swą wartość i życiowo-praktyczną. Fakty i wiadomości każdej z autobiografii, odcinki konkretnej rzeczywistości każdego z pamiętnikarzy, epizody jego życia, jego przeżycia, przygody, codzienna wyłężona walka o to, by poprostu utrzymać na powierzchni — już nie życia, a powiedzmy, ziemi, — wszystko to stanowi próbkę, cząstkę, atom ogólnej zbiorowości, z której autor pochodzi, którą opisuje. Jego umysłowość jest odbiciem umysłowości setek tysięcy jemu podobnych, jego sposób odczuwania i reagowania jest w mniejszym lub większym stopniu ta-

kim, jak odczuwanie i reakcja środowiska, w którym przeżywa. Z tego nie może sobie nie zdawać sprawy polityk, działacz, społecznik, obok tego nie może przejść obojętnie ten, kto chce działać nie w abstrakcji, a w bezpośrednim i żywym związku z istotą pragnień mas chłopskich.

Autorzy pamiętników, kreśląc nie nawiązkami do pióra dłońmi nierzadko w sposób artystycznie wartościowy historię swego ubożego życia, pisali jednocześnie historię nędzy chłopca polskiego i ciągłej jego z nią walki, codziennej, nieustępliwej, a jak dotąd rzadko skutecznej, wciąż bez nadziei zwycięstwa, a mimo to nigdy nie zaniechanej. Z kart „Pamiętników” przemówił bezpośrednio chłop o swoich bolączkach, a to, że liczne zagadnienia wielokrotnie powtarzają się w szeregu pamiętników bez względu na to czy autor pochodzi ze wschodu, zachodu czy południa Polski dowodzi ich prawdziwości, szczególnej ostrości i konieczności zwrócenia na nie pilnej uwagi przez tych, na których ciąży odpowiedzialność za losy kraju.

Druga seria „Pamiętników” zawiera 10 autobiografii. „Reprezentowane” są wszystkie dzielnice Polski, z wyjątkiem Ziemi Wschodnich. Jest

tu chłop, który był górnikiem w Niemczech, a później dorobił się i został właścicielem 55-morgowego gospodarstwa w pow. poznańskim, jest rolnik chodzący na „Sasy” do Prus, potem emigrant w St. Zjednoczonych i wreszcie gospodarz na 30 morgach w pow. jarocińskim. Mamy syna rolnika, trudniącego się kowalstwem po obcych stronach i w końcu kowala wiejskiego w pow. niezawskim. Pięć gospodarzy małorolnych z pow. rzeszowskiego, średniorolny z pow. ostrowskiego, bezrolny, potem osadnik na rządowej parceli 4-hektarowej w powiecie łomżyńskim, ogrodnik gospodarujący na 10 ha w pow. bielskim. Żali się bezrolny z pow. radomskiego, syn gospodarza 5-morgowego, opowiada swoje perypetie, syn mieszczanina przetacznika, zarabiający stolarstwem, potem gospodarz na 8-miu morgach w tym że powiecie, służy barwną swoją opowieść syn średniozamożnego gospodarza, zbagacany przedsiębiorca i działacz, — rolnik na 47 morgach w pow. sieradzkim.

Mamy tu więc do czynienia z ludźmi, których warunki życia oderwały początkowo od rodzinnego zagonu, rzuciły na obcy grunt; są tu ludzie chwytający się różnych zawodów, aby

W mózgu pracuje elektryczność

Zagadka czynności psychicznej człowieka

Sprawa czynności mózgu stanowi zagadkę nierozwiązaną. Jak pracuje ludzka głowa? Nad tym głowili się nie jedne ludzkie głowy.

Przed wszystkim nie jest jeszcze wystarczająco zbadana praca samej komórki, a w szczególności komórek nerwowych, z których składa się cały nasz system nerwowy, a więc i mózg.

W ogóle najgłębsza istota procesów fizjologicznych, rozgrywających się w żywych organizmach nie jest dotychczas całkowicie wyjaśniona.

ODKRYCIA OSTATNICH DZIESIĄTKÓW LAT.

Odkrycia ostatnich dziesiętności lat wskazują na to, że procesy te związane są z pewnymi zjawiskami elektrycznymi. Tak np. wiadomo, że z akcją serca związane są prądy elektryczne. Przy każdym uderzeniu serca występują napięcia elektryczne, które dają się przy pomocy odpowiednich aparatów mierzyć. Pomiarowe te urządzenia dostarczają tzw. elektrokar-

diogramy, które stanowią też znakomity środek diagnostyczny w ręku lekarza, badającego serce pacjenta. Zjawiska elektryczne występują jednakże nie tylko przy akcji serca, lecz są w organizmie człowieka czymś o wiele pospolitszym. Nie brak ich mianowicie także przy czynnościach mózgu. Na polu badania prądów mózgowych położyli szczególnie zasługi neurolog rzymski Caccamali i Francuz Denier.

Cazzamali badał owe prądy w sposób następujący. Umieszczał mianowicie osobę badaną w klatce doskonale odizolowanej od otoczenia, do której wnętrza ani prąd elektryczny ani żadne zaburzenia elektromagnetyczne (np. w postaci fali radiowej) nie mogą się przedostać. Ponad głową osoby badanej umieszczał włoski uczyony antenę, połączoną z detektorem i amplifikatorem fal elektromagnetycznych. Następnie polecał osobie badanej zająć wygodną pozycję, zamknąć oczy i pograć się w zupełnym spokoju psychicznym. Gdy osoba ta popadła w stan łagodnego półsnu, przerywał eksperymentator jej spo-

kojny wypoczynek i zmuszał ją do energicznego myślenia o czymś, co było związane z pewnym wzruszeniem. Przy każdym z rozlicznych eksperymentów tego rodzaju pokazywało się, że aparat zapisujący drgania elektryczne powstające w antenie rozpiętej tuż ponad głową osoby badanej, zapisywał w półsnie linię falową o regularnym kształcie i małej amplitudzie. Od tej chwili, w której aktywność psychiczna osoby badanej wzrosła, linia falowa zapisywana przez aparat rejestracyjny zmieniała raptownie swój kształt przedstawiając silnie falowaną amplitudę.

ZRÓDŁEM FAŁ ELEKTRYCZNYCH — MÓZG.

Ponieważ fale powstające w antenie nie mogły pochodzić od zewnątrz, gdyż klatka, w której eksperymentowano, była — jak wyżej wspomnieliśmy — odizolowana od wpływów zewnętrznych, przeto najnaturalniejszym jest przypuszczenie, że źródłem tych fal był mózg osoby badanej, którego aktywność ulegała wyraźnym zmianom równoległe do zmianami, zachodzącymi w psychice osoby badanej.

Podobne rezultaty osiągnął też lekarz francuski dr. A. Denier. Metoda jego badań tym się różniła od poprzednio opisywanej, że nie chwycił on prądów mózgowych na antenę, lecz doprowadził je wprost do wzmacniacza i aparatu rejestracyjnego. W tym celu przebił dr. Denier igłę srebrną przez maskówkę osoby badanej w okolicy czoła, łącząc tę igłę z jednym przewodem elektrycznym; drugi natomiast przewód elektryczny łączył z piętą metalową, dotykającą karku osoby badanej. Oba te przewody prowadziły do wzmacniacza i rejestratora.

Rezultaty osiągnięte przez dr. Deniera były zupełnie podobne do wyników zdobytych przez dr. Cazzamali. Dr. Denier przeprowadzał wielką ilość eksperymentów i porównywał kształty diagramów odpowiadających w rozlicznych wypadkach podobnym przeżyciom psychicznym osób badanych. Porównanie to doprowadziło

badacza do ustalenia pewnych charakterystycznych kształtów krzywych, odpowiadających pewnym określonym typom przeżyć psychicznych. Sądzi on, że np. strach wiąże się z krzywą prądu o innym kształcie, niż np. gniew i t. p.

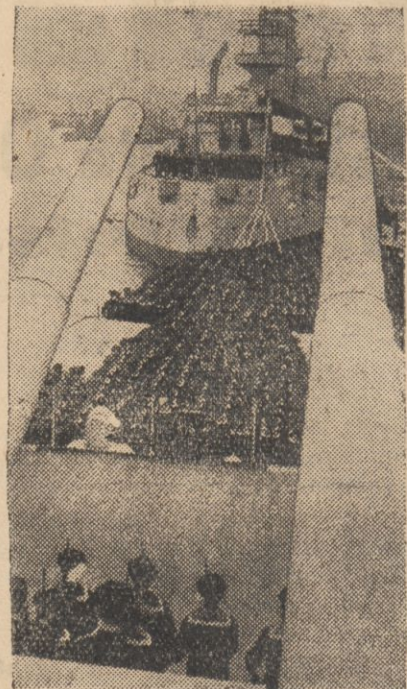
CZY BĘDZIE WYDARZA CZŁOWIEKOWI ZDOLNOŚĆ ZATAJANIA PRZEŻYĆ?

Gdyby tak było, gdyby istnieć zachodził ścisły związek między rodzajem przeżywanego stanu psychicznego, a kształtem fali prądu wysyłanego przez mózg wydarta by została człowiekowi zdolność zatajania swych przeżyć. Ten rezultat jest jednakże — o ile można sądzić — na razie tylko muzyką dalekiej przyszłości. Praktyczne wyzyskanie wyników badań nad prądami mózgowymi wydaje się bardzo problematyczne. Mimo to badania te posiadają swą wielką doniosłość teoretyczną. Rzucają bowiem światło na to, czym jest w swej istocie praca mózgu, a więc tego organu ciała, który pozostaje w najbliższym związku z życiem duchowym człowieka. Praca ta — jak to z opisanych eksperymentów wynika — dwuznacznie — związana jest na pewno z powstawaniem i zanikaniem napięć elektrycznych między komórkami mózgu. — Wynik ten nie daje nam jeszcze odpowiedzi na to, przez co owa zmiana w napięciach zostaje wywołana, lecz rzuca w każdym razie pewne światło na tajemniczą funkcję mózgu. Być może, że dalsze badania doprowadzą do wyników takich, które będzie można stosować w celach leczniczych, a może nawet pedagogicznych.

MOŻLIWOŚCI TWORZENIA „NOWEJ PSYCHIKI”.

Być może, że działając na mózg przy pomocy prądów odpowiednio zmierzonych, można będzie wpływać na procesy w nim się rozgrywające, można go będzie zmieniać i kształtować w sposób z góry zamierzony, a tym samym także zmieniać i kształtować dyspozycje psychiczne człowieka

Ostre pogotowie na wybrzeżu Hiszpanii.



Zdjęcie z pokładu niemieckiego krążownika „Admiral Scheer”, znajdującego się w pobliżu brzołów Hiszpanii. Między dwiema ludzami poleżnymi armat widać uzbrojoną załogę krążownika.

które wedle wszelkiego prawdopodobieństwa mają swe podłoże w takiej lub innej organizacji mózgu.

Jest wiele teorii usiłujących tłumaczyć nam pracę mózgu. W pracowniach naukowych odbywają się bez przerwy coraz to nowsze i śmielsze doświadczenia. Udział elektryczności w procesie czynności psychicznych, a więc na przykład w myśleniu, wyda się być stwierdzony.

Na tym miejscu wypada wymienić i innych naukowców, którzy poświęcili nieraz wysiłek całego swego życia na zbadanie funkcji układu nerwowego.

Ciekawe są osiągnięcia profesorów angielskich Adriana i Scherlinga. Niesposób również pominąć na zwłaskę Iwana Pawłowa, uczonego rosyjskiego, który poszedł najdalej, twierdząc, że zamiast terminu „czynności psychicznej” powinniśmy używać nazwy „wyższa czynność układu nerwowego”. Pawłow sprowadził całe zagadnienie pracy mózgu do czynności fizjologicznych. Pawłow był laureatem nagrody Nobla. Zmarł on niedawno.

Nie zmieniać spodni!

— Dorożkarz!
Zaciął konia z zapałem.
— Ul, Zygmunto! —
Dorożkarz cmok! cmok! — konik pędzi, koła się kręcą, ziemia ucieka, ja na próżno szukam portmonetki. Jakżeż przecież zmieniłem spodnie... no tak, a w starych zostawiłem portmonetkę.

— Ale jakoś to będzie, Ciufcikowa pożycz, pociecha kobieta. Przyjeżdżam na Zygmunto, stop, dzwonię do Ciufcikowej, słucha otwiera.

— Pani jest?
— Nie ma.
— A przedkto będzie?
— Nieprędko.

— Jakby we mnie piorun trzasł. — Pięknie — myślę sobie — trzeba wracać do domu, wybrać portmonetkę ze starych spodni. Wsiadam znów do dorożki.

— Na Saską Kepe!
— Nuu, ty stara, zawałał ochotczy dorożkarz, zacinając kobyłkę.

— Przyjechałszy na Saską Kepe, dzwonię do własnego domu, dryń, dryń i dryń — dryń, co u czorta, nikt nie otwiera. Wszyscy widocznie wyszli.

— Hm — powiedziałem, gramolę się do dorożki.

— Dokąd? — spytał dorożkarz.
— Hm, dokąd? Jedź pan na razie do Ratusza, po drodze pomyślimy.

Myślenie moje wyglądało mniej więcej tak:

— Wacek by pożyczyl, ale od pierwszego już upłynęło dwa tygodnie, pewno nie ma. Kakusiński może ma, zawsze dyrektor banku, ale nie bardzo wypada go prosić, jakoś tak, przyjechał bracie drynda i nie masz na zapłacenie. Filkiewicz będzie się śmiał i potem tak weźmie na język... Nie, lepiej pojedź do Antosiów, na Zwierzyniec...

— Aaa! chłopie, jak się masz — powitał mnie Antos. Coż nigdy się nie pokazez. Chodź rozbieraj się.

— Poczekaj, przyjacielu, wywab mnie z kłopotu... — i opowiadam.
Antos się zmieszał, pani Antosiowa spojrzała jak wiśnia.

— Może jestem niedelikatny...
— Nie... nie... — zapewnił mnie Antos. — Może Józia będzie miała — zapytał żony. (Józia to była służąca Antosiów).

— Wiesz, pożyczylam już od niej wszystko.

— Może w sklepie jakim pożyczę, może u znajomych... — białad Antos.

— Jak wy żyjecie — zawałał zdumiony. Pani Antosiowa odpowiedziała pogodnie:

— Ee tam, do pierwszego już tylko 16 dni. Ale co pan robi z dorożką?

— Poradzę sobie — odpowiedziałem z rozpaczą i wsiadłem do dorożki.

— Dokąd? — spytał dorożkarz, patrząc na mnie pilnie i jakby podejrziwie.

— Do wszystkich diabłów — wrzasnąłem w najwyższym rozpacz.

Jeździłem teraz po całym mieście. Najprzód szukałem Aleksandra po wszystkich knajpach, ale akurat dziś musiał przestać pić. Potem wstąpiłem do mego znajomego kasjera w urzędzie, ale ten spojrzał na mnie nieufnie i powiedział:

— Tylko co zmienię komuś banknot na 1000 złotych a nie mam drobnych.

Myślałem pewnie, że skoro nie mam nawet na dorożkę to już ze mną tak źle, że nie ma co takiego ratować.

Kilku innych nie zastałem w domu, dwie osoby odmówiły pożyczki, pewna dama się obraziła, mówiąc, że jak mogę się zwracać do niej z podobną kwestią. Jeździłem ze Zwierzynca na Nowy Świat i z Pohulanek na Antokol. Każdy kurs powiększał kwotę, która już urosła b. poważnie. Koń był zmęczony, a dryndziarz wyraźnie zaniepokojony.

Raptem patrzę, idzie przyjaciel. Zeskakuje, pytam:

— Edzio masz pieniądze?

— A ile?

— Na dorożkę.

— Starczy — i wyciąga 50 gr.

Nogi ugryzły się pode mną. Opowiadam mu tak i tak. Edzio poskrobał się w głowę:

— Słuchaj, nie nie ma rady, nie odcepiś się. Jedź tam i tam, znajdź bramę przechodnią i wjeź.

— Hm, niebardzo to ucieciwie.

— Ot frajer! Zanotuj numer dorożki i jutro oddasz. No, czelem.

Poszedł a ja powiedziałem dorożkarzowi adres. Pojechał niechętnie, a mnie kamień legł na sercu — no co robić, jak się inaczej odeprzeć od tej zmyry? Trudno, niech będzie, co ma być.

Gdy jednak chciałem wylazić przy bramie, dorożkarz zawałał:

— Nie, panoczku, my ta brama znamy. Tedy zawsze weikają różne żuliki, co płacę nie chęć. Pierwej forsa a potem wysiadaj, ja i tak dłużej już jeździć nie mogą, a to kobyła mnie zdechnie.

Wówczas ja zawałałem zreygnowany:

— Ostatni kurs! Do komisariatu.

D. T. F.

Przemówienie min. Kościakowskiego

(Dokończenie art. ze str. 3-ej)

Podczas inspekcji fabryk p. minister zainteresował się zagadnieniami od strony skarg, jakie robotnicy mogą podnosić. Jeśli chodzi o wypadki poważnych zachorowań, to wszystkie one są dobrze i skutecznie leczone. Z niezadowolaniem w tej sprawie p. minister się nie spotkał. Niezadowolenie zjawia się dopiero tam, gdzie ubezpieczeni nie rozumieją wielkich celów ubezpieczenia społecznego i jego znaczenia, zwraca się do ubezpieczalni bez istotnej potrzeby. Pan minister chce zbadać to zjawisko gruntownie przeprowadził.

INSPEKCE PRACY LEKARZY DOMOWYCH.

Niejednokrotnie lekarz domowy jest tak obciążony pracą, że ma dziennie do 70 pacjentów, nie licząc tych, do których musi wyjechać. Dowodzi to niezrozumienia przez ubezpieczonych tego, że tylko w razie istotnej choroby mają zgłaszać się do lekarza. Droga odpowiedniej propagandy minister będzie się starało uświadomić ubezpieczonych pod tym względem i będzie dążyło do usunięcia tego stanu rzeczy.

Pan minister jak najkategoryczniej przeciwstawia się zarzutom, wysuniętym przez posła Minberga przeciwko ubezpieczalniom społecznym.

Poruszając sprawę samorządu w ubezpieczalniach społecznych, p. minister stwierdza, że poczynił wstępne prace, aby samorząd ten przywrócić. Pierwszym krokiem w tym kierunku jest mianowanie szeregu komisarzy w większych ubezpieczalniach spośród działaczy społecznych, którzy podejść do zagadnienia od strony społecznej, a nie od strony urzędniczej. Opracowuje się też ordynację wyborczą do ubezpieczalni i sprawa ta wkrótce będzie załatwiona.

Co się tyczy kwestii nieotrzymywania zasiłków przez pracowników umysłowych, to pan minister uznaje konieczność pozytywnego załatwienia tego zagadnienia w granicach posiadanych na ten cel środków.

tylko zepchnąć za siebie dzień dzisiejszy i dalej jutro zrobić znowu tak samo.

A w tym uporeczywym, ponurym, zaciętym wydzieraniu się napierającej fali dni, tygodni, miesięcy i lat, gdy chwytali się każdej możliwej pracy, jak rozbijali na morzu chwytając się każdej deski ratunku, — zawsze była im moralna dźwignia utajona w głębi duszy nadzieja, że tam, skąd wyszli, gdzie wyrzśli — wrócić i osiedlać na swojej ziemi. Ta tęsknota do ziemi była ich konkretnym ukołaniem, któremu zawsze pozostawali wierni i które pielęgnowali w sobie w rzadkich chwilach odpoczynku.

Przeżycia swe, przygody, sytuacje, te zwłaszcza w których są bez pośrednio czynni, wszyscy opisują w sposób wielomówny i drobiazgowy. Tu nie jest to wada. Przeciwnie, ta bezwiedna skrupulatność w odtwarzaniu drobnych nawet faktów swego życia pozwala głębiej wejrzeć w ich psychikę, zrozumieć potrzeby, pragnienia, odczuwanie. Ze żaden z tych pamiętników nie przedstawia sielanki, nie jest to wina ani autorów, ani wydawców, którzy w doborze materiału do druku kierowali się wzglę-

W sprawie propozycji posła Ma deyskiego, aby

ZAGADNIENIA POPULACYJNE ministerstwo badało przy pomocy jakiegoś nowego instytutu, minister stwierdza, że przy pewnych zmianach organizacyjnych ministerstwa, które są w toku, ministerstwo samo potrafiło to zrobić we własnym zakresie.

W zakończeniu p. minister zapewnił posła Kopcicia, że w żadnym wypadku

ZDOBYCZE, OSIĄGNIĘTE PRZEZ ROBOTNIKÓW

na terenie Górnego Śląska, będącego w odmiennych warunkach od innych terenów Rzeczypospolitej, nie będą uszczuplone, wreszcie zaapelował do izby, by budżetu ministerstwa opisał społecznej pod żadnym pozorem nie uszczuplano.

Po przemówieniu p. min. Kościakowskiego zabral głos

pos. gen. ŻELIGOWSKI,

który popiera wniosek posłanki Pry storowej przedstawiając oplakany stan opieki społecznej na wsi wileńskiej. Główną bolączką są wysokie ceny leków, których tamtejsza uboga ludność nie może kupować.

Zdaniem mówcy apteki tworzą obecnie najgorszy kartel w Polsce, kartel tym bardziej szkodliwy, że oparty na nieszczęściu ludzkim. Posel zapowiada też wniosek, który wniesie na plenum Sejmu, by sprawa załatwiona była w myśl wymagań sprawiedliwości społecznej.

W sprawie bezrobocia na kresach wschodnich mówca zaznacza, że zmniejsziliby się ono, gdyby rozbudowano przemysł domowy na Wileńszczyźnie, gdzie od kilku lat z powodzeniem propagowane jest lnianstwo i tkactwo.

Wiele do zrobienia jest również w dziedzinie taniego budownictwa. Obecnie budowane osiedla, jak np. w Warszawie i Gdyni są zdaniem mówcy — zbyt drogie i mieszkania w nich są niedostępne dla ludzi mało zarabiających.

dami dalekimi od chęci podkreślania i bez tego dostatecznie ciemnych stron życia wsi.

Pamiętniki pisali ludzie mający już za sobą szmat życia i wielkie doświadczenie. Są to ludzie zupełnie dojrzały życiowo, ukończeni. Ale barwa ich uczuciowości socjalnej jest niejednokrotnie. Wszyscy mieli młodość a i wiek dojrzały taki, „że nie daj Boże”. A jednak inaczej patrzy dziś na rzeczy chłop — „bogacz” na 55 ha, inaczej zaś borykający się na 4 ha mało rolny włościanin. To zrozumiałe. Charakterystycznym jednak momentem, na który zwrócić uwagę polityk społeczny, działacz ludowy to fakt, że u wszystkich pamiętnikarzy przebiega wyraźna tęsknota do reform społecznych, uważanych przez wszystkich za nieuniknioną konieczność i warunek „lepszego życia”. W tym sensie wszyscy bez wyjątku są wyznawcami daleko idącego radykalizmu społecznego, który nie ma jednak charakteru buntowniczo-rewolucyjnego, przynajmniej w pamiętnikach, lecz wyraża się w gorącym pragnieniu zmian na lepsze i w przekonaniu o ich konieczności. Stąd wypływa wiara, może na jawna, ale przecież zastanawiająca, że

Przyszła królowa?



Siostrzenica byłego premiera węgierskiego hrabiego Bethlena, hr. Anna Mikes, która według obiegających pogłosek ma zostać żoną króla Albanii, Zogu. Hr. Mikes (ma obecnie 27 lat) jest uważana za najpiękniejszą kobietę w Budapeszcie.

te zmiany i reformy przyjdą, bo przyjdą muszą. Kto to robi, tego nie poruszają. Ale wierzą, że to się stanie. Ta ufność i wiara dają chłopu polskiemu stoicyzm trwania i spokoju.

Ostatecznie — czym są i do czego konkretnie przyczynić się mogą „Pamiętniki chłopów”?

Odpowiedź najbliższą prawdy, zawierającą poniższe słowa wyjęte ze wstępu do II-ej serii, pióra znakomitej pisarki Marii Dąbrowskiej: „Pamiętniki chłopów” są lekturą w najwyższym stopniu zobowiązującą. Zobowiązującą jako przestroga, równa w sobie przestrogom Skargi, czy proroków biblijnych i zobowiązującą jako wskazania kierunku dla wszystkich wysiłków polskiej pracy zbiorowej. Bo koniec końców Polska jest i będzie tym, czym są i będą chłopci, a nie tym, czym sobie już dziś być wydaje w swoich ambitych, a tak często po wierzchniej żyłce tylko zatręcających poczynaniach i osiągnięciach. I nigdy nie będzie w żadnym sensie mocarstwem, póki chłop jej będzie słaby, ciemny, biedny i tyłu rzeczy pozbawiony i tyłu rzeczy nadaremnie spragniony”.

Engeniusz Guleczyński.

Szczesny miał szczęście

Ujęcie niebezpiecznego złodzieja

Policja w Markach aresztowała kilkakrotnie już notowanego za różne przestępstwa Franciszka Szczesnego. W najbliższym czasie odpowiedzieć on będzie za zbrodnie, popełnione w ciągu ostatniego roku na obszarze całego państwa.

Dziele Szczesnego stanowiąc mogą temat do najbardziej sensacyjnej powieści kryminalnej. Rok temu Szczesny rozpoczął wędrówkę po większych miastach Polski. Podróż jego zanotowana była w kartotekach urzędów policyjnych w Łodzi, Częstochowie, Sosnowcu i innych miastach.

Przestępcy przez długi czas udawało się uciec sprawiedliwości, aż wreszcie ujęto go w Dąbrowie Górniczej. Dzięki jakimś nadzwyczajnym sprytności, potrafił on zmylić czujność

strażników i uciec z więzienia. Ujęty powtórnie, znów zmylił eskortę.

Za trzecim razem, gdy jechał pociągiem pod opieką dwóch uzbrojonych policjantów wyskoczył w pełnym biegu z pociągu. W czasie ucieczki, bez groźby w kieszeni, zawędrował do miejscowości Struga, gdzie wstąpił do restauracji Franciszki Maciejewskiej i zjadł suty obiad. Po obiedzie przeprosił restauratorkę i wyszedł na chwilę twierdząc, że idzie po pieniądze należące się mu z rekomo od jednego z mieszkańców Strugi. Po kilku minutach powrócił i uregulował cały rachunek, dodając do niego suty napiwek. Po niewczasie dopiero Maciejewska stwierdziła, że pieniądze te pochodziły z jej własnej kasy. Tym razem policja otoczyła Szczesnego specjalną opieką.

Niszczycielska siła fal morskich

Ostatnie wiadomości z Helu, o niszczycielskiej działalności fal morskich, przypominają analogiczne fakty jakie wydarzyły się w Anglii, tylko w daleko większym rozmiarach. I tak pięć lat temu w pobliżu Dover zapadł się w morze pas lądu długości 400 metrów, a wielkie ilości materiału (ważące 2.500 ton) oderwane to stały od skały Shakespear'a i zatopione w falach. Siła fal u wybrzeży Anglii jest tak wielka, że zbiorniki wody latarni morskiej w Great Skoling, umieszczone 116 m. nad poziomem morza, zostały zmyte przez fale. Bryzgi wody morskiej bywały przez rzucane przez wyspę Valentia i zalewały okna domów miasta Knights-town, jakkolwiek skały nadbrzeżne w tym miejscu wznoszą się do wysokości 150—215 m. — W dawnych wiekach praca niszczycielska morza była jeszcze straszliwsza. W 1829 r. morze zabrało w Dunwich 400 do-

mów. W ciągu wieków fale morskie pochłonięły z tej niegdyś stolicy rzymskiej i ważnego portu wschodniej Anglii dogodną przystań, mniemie, pałac biskupa oraz pięćdziesiąt klasztorów. Praca fal postępowała tak szybko, że gdy w 1900 roku ruiny kościoła Wszystkich Świętych były oddalone o 30 m. od brzegu morza — to w 1919 r. pozostała jedynie jedna ściana wieży kościelnej a i ta wreszcie zawałała się. — W obliczu takich kataklizmów morskich, wydarzających się rok w rok w Anglii, wybrzeże polskie na Bałtyku może czuć się w prawdziwie sielskim położeniu. Przesądni ludzie powiadają, że duch Smetki, opiekujący się naszym wybrzeżem przechadza się nocą po wydymach piaszczystych, a fale morskie dobiegają jego śladów cofając się z sykiem i twrzą zostawiając pasek polskiego lądu w spokoju.

Prawie 23 miliony zł. wynosi dodatnie saldo handlu zagr. Polski w ciągu r. ub.

Bilans handlu zagranicznego Rzeczypospolitej Polskiej według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego za r. 1936 zamknięty został saldem dodatnim dla Polski w wysokości 22 milionów 773 tys. zł. W ciągu roku ubiegłego przywieziono do Polski towarów 3.066.373 ton, wartości 1.003.435 tys. zł., wywieziono zaś 12.958.154 tonny, wartości

1.026.208 tys. zł.

W roku 1936 w porównaniu do r. 1935, obroty w handlu zagranicznym Polski zwiększyły się: w przywozie o 142.790 tys. zł. a w wywozie 101.168 tys. zł.

* * *

W grudniu r. ub. przywieziono towarów 290.011 ton, wartości 91.030

tys. zł., a wywieziono 1.231.939 ton, wartości 96.361 tys. zł. Saldo dodatnie za grudzień r. ub. wynosi 5.331 tys. złotych.

W porównaniu do listopada r. ub. obroty handlu zagranicznego w grudniu uległy następującym zmianom: wywóz zwiększył się o 1149 tys. zł., przywóz zaś zmniejszył się o 1428 tys. złotych.

Co ziemie nasze otrzymują, a co się im słusznie należy?

W zakresie inwestycji finansowanych z sum, którymi dysponuje Państwo, lub na których dysponuje Państwo ma wpływ pośredni — Ziemia Wschodnie do niedawna były całkowicie zaniedbane. Wskazują na to dane o budowie dróg bitych na tym najbardziej pod względem zaopatrzenia w sieć drogową — zaniedbanym terenie, wskazują dane o zatrudnieniu na robotach publicznych. I tak w latach 1928—32 budowano po sto — sto kilkadziesiąt km dróg bitych rocznie na terenie woj. białostockiego, wileńskiego, nowogródzkiego i poleskiego, a poprzednio jeszcze mniej. Na robotach publicznych na tymże terenie pracowano w latach 1929 — 1933 po 3 proc. robotników, zatrudnionych w całej Polsce przy tego rodzaju robotach. Dopiero od r. 1933 nateżenie inwestycji publicznych na naszych ziemiach zaczęło wzrastać, przy czym gros tych inwestycji stanowiły roboty drogowe. W r. 1933 na wspomnianym wyżej obszarze wybudowano 253 km. dróg bitych w r. 1934 — 515 km., w r. 1935 — 433 km., wskaźnik zatrudnienia na robotach publicznych wzrósł z 97 i 80 w latach 1931 i 1932 przy podstawie 1928 r. 100 do 359 w r. 1933, 626 w r. 1934 i 707 w r. 1935, co w stosunku do całej Polski wynosiło odpowiednio: 2,8 proc. 2,7 proc., 5,4 proc. 7,9

Dopiero w wyniku tej intensyfikacji inwestycji, przypadającej na ostatnie lata, osiągnięły Ziemia Wschodnie przydziały ze źródeł publicznych 5 — 7 proc. sum na cele inwestycyjne tj. sumy które by się im należały od początku istnienia odrodzonej Rzeczypospolitej, gdyby miały być traktowane narówni z innymi, o wiele lepiej pod tym względem zaopatrzonymi dzielnicami Polski.

Jest rzeczą oczywistą, że przydziały te są zbyt niskie. Z tytułu niedostatecznego uwzględnienia inwestycji podstawowych na Wschodzie w ciągu pierwszych 15 lat niepodległości — należy się obecnie Ziemiom tym w ciągu podobnego okresu czasu ekwiwalent, którego wysokość wypadła ok. reżii na co najmniej drugie tyle w stosunku do całej Polski, ile Ziemia Wschodnie ostatnio otrzymywały. A więc na jeszcze 7% sum przeznaczonych na inwestycje z funduszy publicznych.

Jeśli więc ostatnio Ziemia Wschodnie otrzymują 5 — 7 proc. na inwestycje ze źródeł publicznych, co im się przy równym ogólnym podziale między dzielnice Polski słusznie należy, jeśli z tytułu niezwykle niskiego, znacznie poniżej tego poziomu pozostającego ich udziału w inwestycjach z lat poprzednich, należy się im drugie 7 proc., to przy uwzględnieniu zniszczenia jakiemu uległy w czasie wojny powstaje tytuł do uzyskania co najmniej 12 proc. na inwestycje.

Dopiero więc nadwyżka ponad 20 proc. udziału w sumach ogólnopolskich będzie stanowiła wyraz słusznej preferencji dla tej dzielnicy.

Najważniejszymi dziedzinami na których winna być skupiona główna uwaga przy inwestycjach publicznych są:

a) dziedzina urządzeń komunikacyjnych, a więc dalsza intensywna rozbudowa dróg bitych, kolejowych i regulacja rzek.

b) dziedzina przebudowy ustroju rolnego, w pierwszym rzędzie scalenia wsi, a dalej — melioracje podstawowe. Akcja scaleniowa winna być

przyspieszona. Przy obecnym tempie będzie ona trwała jeszcze około lat 20 (w woj. wileńskim 22 lata, w nowogródzkim 13 lat i t. d.).

c) dziedzina oświaty — w pierwszym rzędzie budowa szkół poszczególnych i szkół zawodowych.

Są to inwestycje kluczowe, których przeprowadzenie stwarza odpowiednie warunki dla owocnego rozwoju bezpośredniej aktywności miejscowego społeczeństwa w kierunku ożywienia gospodarczego terenu.

Plan inwestycyjny jest konstruowany z uwzględnieniem potrzeb obywateli Państwa. Również i z tego punktu widzenia inwestycje te są niezwykle potrzebne i pożądane. Oczywiście doniosłe znaczenie zagęszczenia i po prawy sieci komunikacyjnej jest dla obszaru Państwa niewątpliwie: (łatwość przemieszczania sił zbrojnych, apro wizacja armii); podniesienie poziomu i zwiększenie produkcji rolnej ułatwia wyżywienie wojska i ludności cywilnej, inwestycje oświatowe sprzyjają przygotowaniu inteligentnego rekruta.

Domagając się zwiększenia dla Ziemi Wschodnich kwot przysługujących na inwestycje przez Państwo, czy też przez inne czynniki np. spo

łeczne uważamy za zbędne inwestowanie w przedsiębiorstwa państwowe typu produkcyjnego. Rozwój przemysłu prywatnego na Wschodzie postępuje wyraźnie w latach ostatnich, a jest rzeczą oczywistą, że po wejściu w życie wspomnianego dekretu inwestycyjnego prywatny ruch inwestycyjny znacznie się wzmoże.

Robiąc w noworocznym numerze naszego pisma bilans stanu przemyśłu i handlu na naszych ziemiach za rok 1936 skonstatowaliśmy podważenie się naszych terenów od zastój do ożywienia, co pozwoliło nam na wyrażenie optymizmu i wiary, że rozpoczyna się nowy rozdział w historii naszego życia gospodarczego. Od naszej inicjatywy i działalności gospodarczej wiele zależy. Energii nam nie brak ani mózgów oraz sił i rąk do pracy. Ale oprócz tego trzeba nam po mocy ze strony naszych bogatszych dzielnic, trzeba nam zastrzyków pieniężnych, by to wszystko, co mózg obmyślił a na ręce czekają, doznało realizacji. Ostatnio mówić się znowu zaczyna o obniżeniu przydziału sum np. na drogi. Byłaby to polityka na krótką metę, której należy się bezwarunkowo póki czas przeciwstawić.

Em.

Pije Kuba do Jakuba...

Zmurszała chatynka chyli się ku ziemi, w izbie widnieją jedynie najniezbędniejsze, lecz jakże biedne graty. Do garnka nie ma co włożyć, od Bożego Narodzenia chleba braknie; rano, wieczorem i w południe podaje się kartofle. Kupa dzieci tuli się do ciepłego kąta. Na grzbiecie łachmany. Nie stać na buty choćby o drewnianych podeszwach. Zeszytu małym ojciec nie kupi.

Ale na wódkę stać! Bez wódki chrzciny się nie obejdą, wesela sprawić nie można, ani nieboszczyka na cmentarz nikt nie przetransportuje. „Ludzie by się śmiali, wstyd byłby przed wioską całą”. Krowinę drugą sprzedają, baranów parę, lub świniak, a wódka musi być! Jeżeli na monopol nie stać, to samogonka ją zastąpi. Choćby „lakierówkę” przyszło pić, ale pić trzeba, bez picia obęść się nie może żadne ważniejsze wydarzenie. Do wioski ktoś idzie, z wioski wraca, biją się, godzą, zarobek ktoś otrzyma, czy stratę poniesie — zawsze piją. Piją z uciechy, piją ze zmartwienia, piją gdy jest jakaś przyczyna, piją bo nie ma przyczyny. „Zeb wódki nie było, to i żyć nikt by nie chciał”. Kto wódkę ma, ten wszystko na wsi zdobyć może, tego słuchają, dla tego pracować mogą.

Oto charakterystyczny obrazek.

Przyjechał do wsi nowy nauczyciel. Pietruk przywiózł mu furę drewna. Otrzymał należne pieniądze, po nadto nauczyciel zaprosił Pietruka do kuchni, nalał mu pół szklanki wódki. Zabłysły Pietrukowi oczy, wypił jednym łychem, a nad wieczorem przywiózł drugą furę drewna i oświadczył pedagogowi: „panek za twoją miłąką sestra”. Kto wódkę na stół daje ten serce zdobywa, ten do każdej sprawy świadków znajduje, chociaż by przysięgać trzeba było, że dzień jest czarny a noc biała.

Na wsi pije ojciec, pije matka, babka i dziadek, piją dzieci i młodzież. A gdy nie chcą pić rodzice zachęcają

„wypij, durny, kto pije to umrzeć a nie zniechęć...”

Wódka od choroby leczy, na apetyt działa, krew rozgrzewa, znużenie odgania.

Nie dawno, podróżując furą, dałem swemu furmanowi na obiad. Za otrzymane pieniądze kupił pół kila chleba, śledzia i buteleczkę wódki.

— Obiad dla panów — mówiła — a nam jak kawalek śledzia z chlebem jest i szklanka czystej, to człowiek cały dzień pracować może i zdrow będzie.

Bieda jest, niedza jest, na lekarstwa żałują, lecz wódką leczą się bardzo chętnie.

Bieda nie przyczynia się do postępu abstynencji, zmusza raczej do zakładania tajnych gorzelni, do pędzenia tak popularnej samogonki.

Jakaż jest rada na tę plagę wsi? Podniesienie stanu gospodarczego wieśniaka musi iść równoległe z dostarczeniem mu godziwej, kulturalnej rozrywki. To jest najpilniejszym dziś zadaniem wszystkich, komu dobro naszej wsi prawdziwie leży na sercu.

Witold Rodziewicz.

Szczątki ludzkie w zgłiszczach

Ze Stolepów donoszą, że 13 bm. spłonęła w kolonii Stary Świerzeń stodoła, należąca do gospodarza Leona Haranowicza. W zgłiszczach stodoły znaleziono zwęglony tułów i głowę ludzką. Policja wszczęła energiczne dochodzenie w celu ustalenia przyczyn pożaru i rozpoznania zwęglonych zwłok.

Skazanie komunistów

Wileński sąd okręgowy na sesji wyjazdowej w Wilejce skazał za działalność komunistyczną na 5 lat więzienia 23-letnią Elżbietę Dworzecką mieszkankę Kuczek, gm. Izbickiej.

Również za działalność komunistyczną skazany został na 3 lata więzienia i pozbawienie praw na lat 5 Jerzy Haluk, mieszkaniec Rajewszczyzny.

Zwyrodnialec

Przed paru dniami Michał Kimbor ze wsi Gieręjsze, gm. dryświeckiej, zameldował policji, że Władysław Obolowicz, mieszkaniec tejże wsi, zgwałcił w sierpniu ub. r. jego 10 letnią córkę, Wandę. Kimbor przedłożył poświadczenie lekarskie.

Szczuczyn

— NIE DAMY ARMII ANI JEDNEGO ANALFABETY. Pod tym hasłem odbyło się pierwsze zebranie dla przedpooborowych, do których przema ciastwa z terenu gminy szczuczyskiej. Na zebranie przybyło około 200 przedpooborowych, do których przemawiali p. starosta Kowalski oraz inspektor szkolny Szymański.

Onegdaj p. Inspektor wraz z zastępcą i instruktorem oświaty pozaszkolnej wyjechali na teren powiatu, by po dobre zebrania przeprowadzić w pozostałych 9 gminach.

— KONKURS DOBREGO CZYTANIA KSIĄŻKI. Wszystkie pododdziały Zw. Strz. przystąpiły do konkursu do brego czytania książki, jaki się odbył w dniu 21 i 23 stycznia. Książki dla pododdziałów dostarczyły Komenda Powiatu Z. S. i Centrala Bibliotek Ruchomych.

— POCZĄTEK ROKU SZKOLNEGO W SZKOLE ROLNICZEJ W RÓŻANIE. 15 bm. rozpoczął się rok szkolny w państwową szkołę rolniczą w Różanie. Dotychczas przybyło do szkoły 40 uczniów, chociaż liczba podań o przyjęcie przekroczyła 80. Uczennice rekrutują się przeważnie z wojew. nowogródzkiego — 78 proc., białostockiego — 10 proc., reszta z wojew. wileńskiego.

— OFIARY. Stowarzysz. Urz. Skarbowych w Szczuczynie, zamiast życzeń świątecznych i noworocznych przekazało do Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym — 17 zł.

— MROZ POWODUJE POŻARY. W związku z ostatnim obniżeniem się temperatury wzrosła liczba pożarów. Ostatnio zanotowano 2 pożary we wsi Bucły gm. żółdzieckiej, które powstały na skutek nadmiernego palenia w piecach. Ogień strawił budynek mieszkalny i gospodarczy. Straty wynoszą 1200 złotych.

Z Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie

ba terrakotowa „Chrystus w koronie cierniowej” z 18 w.), p. Filipina Ferensowa (26 monet litewskich Władysława Jagiełły, znalezionych w r. 1928 w „Ustroniu” woj. wileńskiego), p. Zygmunt Karpowicz (zbiór 20 fotografii), p. Jadwiga Kobińska (2 reprodukcje obrazów: „Kazanie Skarżi” Matejki w niedzielnicy Redlicha i „Wesele wiejskie” J. Kossaka w litografii barwnej z r. 1886), Muzeum Narodowe Warszawskie (album z oryginalnym zbiorem kart żywnościowych warszawskich z czasów okupacji niemieckiej podczas wojny światowej), ks. Władysław Tołkoczko (2 fotografie), ks. Franciszek Tyczkowski (obrazek M. B. Ostrobramskiej, otoczony relikwiami 8 świętych w ramie introligatorskiej z połowy XIX w.), Urząd Wojewódzki Wileński — p. konserwator dr. Piwocki (42 monety srebrne polskie Zygmunta III, hiszpańskie, belgijskie i holenderskie z XVII w., wykopane w Wilnie, 5 monet srebrnych polskich Kazimierza Jagiellończyka, Zygmunta I i Zygmunta Augusta, znalezione obok szkieletołów we wsi Nowosiółki, gm. kucewickiej, pow. oszmiańskiego, orzełek z cyfrą 53 z kaszkietu żołnierza piechoty francuskiej i skrawek materii wełnianej z mundurku franc. z r. 1812.

znalezione na szkieletach we wsi Korolewce, gm. wojtomskiej, pow. wileńskiego), p. Wacław Wejtko (brozka z r. 1863) i p. Ludwika Życka (fotografie osób różnych).

Zarząd Towarzystwa poczuwa się do miłego obowiązku złożenia gorącej podziękliwości Klubowi Szlacheckiemu w Wilnie w osobie p. Wacława Narwojsza za hojny dar w postaci 3-ech dużych debowych stołów tak potrzebnych dla księżnicy Towarzystwa.

W okresie sprawozdawczym ukażą się następująca publikacja Towarzystwa: Konrad Górski „Stanisław Krzemiński — człowiek i pisarz” Wilno 1936, str. 330 (jako zeszyt 1 tomu VII „Rozpraw i materiałów Wydziału I TPN w Wilnie”); wydawnictwo to jest do nabycia we wszystkich księgarniach wileńskich.

Wszystkim łaskawym ofiarodawcom, którzy wzbogacili zbiory Towarzystwa — Zarząd tegoż składa najserdeczniejsze podziękowania.

Zbiory muzealne Towarzystwa mogą być zwiedzane w niedziele w godzinach od 12 do 14 oraz w inne dni i godziny po uprzednim porozumieniu się z Biurem Towarzystwa (ul. Lelewela 8, tel. 14-79) w godzinach od 9 do 13 w dni powszednie. Wycieczki grupowe korzystają ze zniżek.



Wisła oraz widok na most ks. Józefa Poniatowskiego. Na rzece z powodu ostatnich mrozów płynię gęsta kora.

Zgon ś. p. ks. biskupa dr. Teofila Bromboszcza



12 bm. o godz. 3 rano zmarł w Katowicach ks. dr. Teofil Bromboszcz, biskup, sufragan diecezji śląskiej.

Aparat meteorologiczny z Sowieców

10 bm. w godzinach popołudniowych, na polach osady Swojatyce, gm. darewskiej, pow. baranowicki opadło 5 baloników z aparatem meteorologicznym pochodzenia sowieckiego. Do aparatu dołączona była po czółwka z adresem obserwatorium w Mińsku Litewskim.

—[S]—

Brasław

— LOTWA PRZETRZYMUJE ZAROBKI ROBOTNIKÓW. Robotnicy rolni, pracujący na Łotwie sezonowo, wracając do kraju, przekazują gotówkę na pośrednictwem poczty łotewskiej na swoje imię w kraju, która dokonuje wypłat za pośrednictwem P. K. O.

W roku bieżącym okres przekazywania gotówki w ten sposób jest szczególnie długi, gdyż do starostwa brasławskiego zgłaszają się robotnicy, którzy wrócili z Łotwy w pierwszych dniach listopada 1936 r. a gotówki do tychczas nie otrzymali. Starostwo we wszystkich wypadkach prosi konsulat w Rydze i Dyneburgu o interwencję, tym bardziej, że robotnicy ci są przeważnie bardzo biedni i z powodu nieotrzymania dotychczas gotówki nie mogą się zaopatrzyć w żywność i odzież.

Rzesza

— ZWŁOKI DZIECKA W JEZIO- RZE. 6 grudnia ub. r. znaleziono w jeziorze Krzyżaki, koło zask. Raj, gm. rzeszańskiej zwłoki 8-tygodniowego dziecka. Obecnie policja ustaliła, że dziecko utopiła matka, Michalina Tylinzanka, z Osżkiniec, gm. rzeszańskiej. Na skutek decyzji sędziego śledczego osadzono ją w więzieniu.

Kurzeniec

Pow. wilejski

— NIEZADOWOLENIE W PARAFII PRAWOSŁAWNEJ. Ostatnio kurzenieccy parafianie prawosławni przesłali metropolicie Dyonizemu i arcybiskupowi Teodozjuszowi podania z prośbą o przeniesienie z parafii probozecz. Pod podaniem zebrano ok. 500 podpisów. Prośbę swą petenci motywują tym, że proboszcz pobiera za posługi religijne wygórowane kwoty nie wlicza się z sum ściąganych od kilku lat na remont cerkwi i in.

W.B.

Święclany

— ZAPRYSIĘŻENIE NOWOBRANYCH SOŁTYSÓW. 14 bm. w Hoduciszkach odbyło się zaprzysiężenie nowowybranych (w ciągu grudnia ub. r.) sołtysów i podsoltysów 4-eh północno-wschodnich gmin pow. święciańskiego: hoduciskiej, komajskiej, mielegiańskiej i twereckiej.

Zaprzysiężenie połączone było z całodzienną odprawą instrukcyjną, którą przeprowadził, w obecności wójtów wymienionych gmin, inspektor samorządowy Gościński, omawiając zasadnicze obowiązki urzędowe sołtysa, na te obowiązujące przepisów jako przełożonego nad gromadą i jako wykonawcy poruczeń samorządu zadań administracji państwowej. Poza tym szczegółowo zostały omówione obowiązki sołtysa w dziedzinie inicjatyw społecznej i pracy zbiorowej w gromadzie.

Starosta święciański, odbierając przysięgę, podkreślił doniosłość zadania, jakie kładzie chwila bieżąca na sołtysów w dziedzinie podnoszenia życia gospodarczego wsi przez popularyzowanie rozwijającej się spółdzielczości mleczarskiej, hodowli bydła, trzody chlewnej, racjonalną uprawę roli itp. Zadania sołtysów w dziedzinie podnoszenia dobrobytu gospodarczego wsi są niemiernie ważne niż sumienne wykonywanie przez nich obowiązków służbowych, jako ostatniego ramienia administracji państwowej w terenie.

Oszmiana

— KURS DLA HODOWCÓW KONI. 12 i 13 bm. z inicjatywą Koła Hodowcy Koni, odbył się w Oszmianie i Smorgoniach kurs dla hodowców koni, który prowadził inspektor hodowli koni Koloana-Walewski. Kurs przetruchowało 111 osób.

Powiat oszmiański jest jak wiadomo, ważnym ośrodkiem hodowli koni i obok Lidwy stanowi największe na ziemiach północno-wschodnich źródło wywozu koni na rynki krajowe a nawet zagraniczne.

Wilejka pow.

— FAŁSZYWE MONETY. W wioskach i miasteczkach daje się zaobserwować w obguie znaczną ilość fałszywych monet srebrnych 5 i 10 złotych. W ciągu ostatniego miesiąca w Wojstomiu zanotowano 18 wypadków ujawnienia fałszywych monet, a w całym powiecie wypadków takich zdarzyło się ok. 40.

Rutynowany NAUCZYCIEL MUZYKI udziela lekcji GRY NA FORTEPIJANIE — Ceny przystępne. — ul. Jagiellońska 8 m. 22, godz. 4—6 pp.

Kaplica z cudownym obrazem Matki Boskiej z XV wieku w Chełmnie



Miasto Chełmno szczyci się starymi zabytkami z wieków średnich. Oto jeden z piękniejszych zabytków, a mianowicie kaplica z cudownym obrazem Matki Boskiej z 15 wieku.

Wzdłuż i w szerz Polski

OŻYWIENIE RUCH STATKÓW W GDYNI W GRUDNIU.

W grudniu r. ub. ruch statków w porcie gdynińskim był bardzo ożywiony. Weszło do portu i wyszło z niego na morze razem 918 statków o łącznej pojemności 909.946 ton, z czego weszło 457 o poj. 462.485 ton, wyszło zaś 461 o poj. 447.461 ton. Baniera polska zajęła drugie miejsce za szwedzką.

Sredni tonaż zawijającego do Gdyni statku wyniósł w grudniu 1012 ton, średnia ilość statków przebywających równocześnie w porcie wyniosła 53, średni postój statku — 53,8 godz.

ZAPAS ZŁOTA W BANKU POLSKIM

W ciągu pierwszej dekady stycznia zapas złota w Banku Polskim wzrósł o 1,7 mln. zł. do 394,6 mln. zł. stan pieniędzy zagranicznych i dewiz zaś — o 1,6 mln. zł. do 31,3 mln. zł.

SOLSKI — HONOROWYM DYREKTOREM TEATRU W ŁODZI

Zarząd miejski, na wniosek wydziału oświaty i kultury, postanowił nadać Ludwikowi Solskiemu za zasługi na polu szerzenia sztuki teatralnej w Polsce, tytuł honorowego dyrektora teatru miejskiego w Łodzi.

POWOŁANIE PROF. ST. WEJLIKOWICZA DO KOMITETU LITERATURY I SZTUK PIĘKNYCH LIGI NARODÓW.

Profesor Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego, Stanisław Wejlikiewicz, został powołany na prezesa Lit. i Szt. Pięknych (Comité permanent des Lettres et des Arts) Ligi Narodów. Komitetowi, jak wiadomo, przewodniczy Paweł Valery, a zasiadają w nim prof. Gilbert Murray (Anglia), powieściopisarz J. Bojer (Norwegia), Karol Czapka (Czechy), Paweł Hymans (Belgia), Salvador de Madariaga (Hiszpania), Ugo Ojetti (Włochy), prof. Strzygowski (Austria), pani H. Vacarescu (Rumunia), kompozytor Bela Bartok (Węgry), Tomasz Mann (Niemcy), prof. de Reynold (Szwajcaria).

RED. S. PIASECKIEMU SKRADZONO FUTRO.

Do lokalu redakcji dziennika „Jutro” w Warszawie wkradł się złodziej i skradł futro należące do redaktora tygodnika „Prosto do mostu” i współwłaściciela „Jutra” p. Stanisława Piaseckiego. Wartość futra przebraża 400 zł.

Gabinet Lek. - Dentystyczny

LEKARZY DENTYSTÓW

M. M. DWORECKI

został przeniesiony na ul. Suwalską 19 tel. 176 (okół cukierki Ameryki). Przy gabinecie prac. zębów sztucznych

Tabela loterii

6-ty dzień ciągnięcia 4-ej klasy 37-ej Loterii Państw.

I i II ciągnięcie

Główne wygrane

10.000 zł.: 15865 74288 165394

173115 175403

5.000 zł.: 16785 57928 83799

193486.

2.000 zł.: 2016 3002 8576 35903

39443 45168 78255 79624 85546

94691 111561 12081 124711

128349 129038 140103 142414

143366 169372 170699 183750

1.000 zł.: 20701 25204 53134

57201 59264 65617 69205 69547

11352 81329 81370 86401 101201

109013 110121 114206 117423

11959 1119847 136769 141530

142965 143218 148443 152918

155968 64391 166310 183199

189194

Wygrane po 200 zł.

101 67 86 300 80 430 50 502 45 615

933 1140 248 49 65 440 66 871

2009 61 80 160 380 421 541 988

3113 325 401 31 83 99 501 687 717

815 42 998 421 31 91 307 78 81 95

606 781 910 5575 603 91 95 788

6021 349 419 56 520 40 661 719 7027

374 537 640 903 93 8257 338 467 512

37 85 813 19 949 9312 92 455 616 34

76 744 900 29 1011 108 76 228 313

68 519 64 663 701 828 1078 228 87

439 68 12158 281 365 87 494 98 603

727 498 68 12326 440 75 505 53 714

27 79 872 74 938 68 14037 104 50 233

68 305 56 597 804 11 47 53 916 82 85

15076 77 111 37 204 23 67 98 338 93

638 40 847 901 35 77 16020 32 33

90 311 15 420 43 840 934 17022 158 63

425 067 62 82 723 30 676 19071 96

232 61 356 84 447 64 514 615 34

20059 397 509 21218 63 494 644

22045 66 74 111 27 311 15 505 682

574 23022 67 76 170 24586 604 37 42

62 738 805 55 25045 168 84 324 437

503 37 61 678 760 950 48 58 20609

90 622 837 27120 48 471 578 645 724

879 921 47 28030 48 124 29 326 74

577 684 702 934 29287 382 84 423 712

850 78 930 33 30107 274 379 613 714

76 800 31315 23 426 587 718 32242

312 94 472 90 562 604 782 88 988

38275 93 98 387 641 627 86 34045

85 270 358 478 99 720 92 959 35080

86 142 251 76 347 524 644 66 703 40

78 853 36062 253 56 383 541 57 621

715 900 80 37113 345 90 530 60 600

84 89 806 912 59 38205 76 345 407

921 39021 140 35 321 59 557 723 77

84 807 302

4012 307 40 467 77 676 853 41025

123 42 241 75 335 424 69 574 99 601

91 756 79 872 916 42048 273 343 665

307 50 43056 229 312 405 49 808 4223

418 19 86 541 813 30 69 45079 106 67

235 72 408 46 616 34 59 748 804 40605

266 86 328 33 402 20 3 592 625 728

844 47046 73 147 48 416 34 84 756 72

899 49057 71 157 62 226 61 673 706

32 43 49005 182 91 259 77 318 710

807 29 84 996 5067 82 192 228 65

407 9 37 730 40 823 997 51011 50 122

57 237 323 418 512 35 66 608 841 936

66 52054 56 206 400 45 68 620 34 947

57 53106 232 381 712 21 32 54069

106 259 322 24 475 521 600 62 728

868 93 55124 28 68 429 597 629 778

844 48 56013 51 77 238 67 82 86 414

77 541 670 883 910 63 94 57005 34 223

51 471 571 79 613 907 39 58044 236

397 790 97 884 923 59030 36 85 120

240 542 63 776 938 70 73

60080 98 156 68 265 336 67 468 74

639 68 765 880 61046 228 323 50 760

526 947 62102 58 228 391 451 590 766

819 78 91 929 98 63041 297 453 95

701 16 19 871 149077 118 290 378 405

565 464 843 908 45 49 150023 514 547

610 19 848 50 151070 257 75 356 732

935 39

152125 224 449 655 153013 41

71 155 72 96 264 674 96 880 924

52 154033 122 224 374 429 60 743

524 58 786 155019 53 384 571 743

853 156102 86 221 41 489 95 586

91 713 821 157049 263 91 309 680

940 79 158143 57 61 69 219 53

382 835 979 159126 273 308 525

94 666 79 720 39 835 50 71

160001 197 536 161023 73 110 86

292 338 571 608 754 814 162006

25 59 141 70 231 309 625 800 913

163068 488 746 816 914 47 58

164251 495 624 39 75 904 49 165200

2 96 611 793 815 42 166001 16 97

113 21 64 92 232 336 37 454 583

761 938 167014 126 219 321 36 418

530 65 77 675 77 790 817 168189

92 509 620 736 35 71 169038 21 47

367 72 508 48 627 755 830 34 47

170116 224 98 500 647 710 70 813

962 171323 435 624 69 780 896

172009 133 282 526 655 959 178082

58 154 246 351 432 79 652 798

174076 101 271 87 691 820 95

84 179 341 448 70 75 546 908 25

175227 549 58 801 175001 152 371

447 613 179147 252 94 370 493

681 987 180451 70 98 541 971

181003 877 182066 119 355 480 582

676 829 183355 635 702 78 866

184050 410 510 748 58 64 877

185189 620 73 252 563 999 186001

67 467 290 373 81 733 872 74 979

187046 110 200 9 648 731 805 63

987 188302 19 90 409 54 516 35

50 700 960 67 189008 29 57 82 246

73 586 627 95 912 83 190114 79 250

320 585 627 44 740 74 853 908 20

39 72 191003 69 89 175 987 904 509

23 28 658 84 753 883 192009 50 72

94 113 22 204 727 68 96 837 951

193494 512 713 48 852 194450 82

95 44 652.

III ciągnięcie

Wygrane po 200 zł.

1057 465 584 835 999 2182 422 682

743 3106 253 472 702 31 37 84 915

62 4233 455 564 714 91 5037 227 560

628 46 939 6216 476 97 514 651 795

938 7009 514 708 68 84 907 8029 417

654 759 890 3631 522 387 848 54

10298 11068 123 265 344 942 93 756

1260 87 478 589 837 18056 58 862

977 88 14053 261 75 91 327 534 93

794 15740 65 16698 985 17002 322 98

900 18135 58 525 776 942 96 19298

444 46 829 922 2029 870 21743 860

90 22157 75 659 89 945 23006 113

475 24163 253 79 664 736 55 26143

71 204 32 373 513 72 99 780 88 968

27255 388 423 28036 796 848 28938

452 668 770 30014 908 61 97 31292

99 948 32411 235 605 742 33156 202

8 322 75 616 29 99 727 931 84568

719 800 9 35121 577 607 36186 200

312 404 47 86 37446 574 38111 337

619 57 822 91 99 39014 196 366 626

43 65 84 40209 97 541 41001 107 231

543 50 730 887 42099 239 311 719 31

28 960 43383 431 729 44146 513 45494

83 8

Pomoc dla bezrobotnych Wilna w styczniu

Liczba bezrobotnych w Wilnie w ciągu ostatnich tygodni stale wzrasta. Jak podaliśmy w ub. tygodniu — przekroczyła już sumę 6000 osób i zbliża się do 7000.

Wśród bezrobotnych przeważają ojcowie i matki, mający na utrzymaniu nieraz do 8 osób. Ogólna więc liczba osób, zabiegających o pomoc zimową w Funduszu Pracy i miejskim Komitecie Zimowej Pomocy Bezrobotnym można określić w przybliżeniu na około 25 tysięcy osób, licząc średnio po 4 osoby „rodziny” na bezrobotnego.

BRAK KREDYTÓW.

Przyczyną wzrostu liczby bezrobotnych, jak wiemy, jest likwidacja niektórych robót miejskich z powodu braku funduszy. Magistrat zabiega o dodatkowe fundusze, lecz jak dotychczas bez pozytywnego rezultatu.

Fundusz Pracy także nie posiada już kredytów na roboty inwestycyjne i nie może zatrudniać bezrobotnych tak jak to czynił w sezonie robót publicznych, w okresie letnim.

Cały więc ciężar pomocy bezrobotnym w zimie, w najgorszym okresie roku, kiedy mroz zwiększa wydatki w budżecie domowym, spada na Miejski Obywatelski Komitet Pom. Zim. Bezrobotnym, którego budżet opiera się prawie wyłącznie na ofiarach społecznych.

OFIARNOŚĆ SPOŁECZNA W STYCZNIU JEST LEPSZA.

Pisaliśmy już, że ofiarność społeczna w grudniu ub. r., w pierwszym miesiącu pomocy zimowej, zawiodła i była o jakie 60 proc. mniejsza od przewidzianej. Nie można jednak tego tłumaczyć niechęcią lub brakiem serca wilanin. Wilno nie jest przecież miastem zamożnym.

W pierwszej połowie bieżącego miesiąca wpływy z ofiarności publicznej były już lepsze niż w grudniu. W grudniu z ofiar wpłynęło 40 tysięcy złotych, w styczniu zaś na podstawie dotychczasowych danych przewiduje się wpływ do 60 tys. zł.

POMOC DLA 5 TYSIĘCY BEZROBOTNYCH.

Miejski Komitet preliminował na styczeń około 120 tys. złotych. Z ofiarności społecznej wpłynąć ma do 60 tys. złotych, resztę zaś, po usilnych staraniach Komitetu, obiecał dać Centralny Komitet w Warszawie.

Suma ta pozwoli na udzielenie pomocy około 5 tysiącom bezrobotnych na terenie Wilna.

Pomoc ta będzie dwóch rodzajów. Większa część bezrobotnych zakwalifikowanych otrzyma ją w postaci artykułów spożywczych, których normy ustalone są w zależności od liczby członków rodziny bezrobotnego. Niektórzy zaś w wypadkach uzasadnionej potrzeby, otrzymają pracę, która będzie odpłacana gotówką.

TEATR I MUZYKA

WILNO.

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Występy Nuni Młodziejowskiej-Szurkiewiczowej. Dzisiaj w sobotę i jutro w niedzielę wieczorem o godz. 8.15 grana będzie komedia Stanisława Dobrzańskiego „Złotnik Królowej Madagaskaru” z występem znakomitej artystki Nuni Młodziejowskiej-Szurkiewiczowej.

— „Jasne Polskie” w wykonaniu wychowawców Salezjańskiej Szkoły Rzemiosł, dane będą tylko raz jeden — jutro w niedzielę na poranku dla dzieci o godz. 1 w poł. po cenach najniższych.

— „Kot w Butach” — bajka dla dzieci ukaże się po raz ostatni jutro w niedzielę na popołudniowym przedstawieniu o godz. 4.15 po cenach najniższych.

— TEATR OBJAZDOWY TEATRU MIEJSKIEGO Z WILNA — gra dziś 16 bm. w Brasławiu o godz. 4 po poł. poranek poetycko-muzyczny — przedstawienie szkolne i wieczorem komedie muzyczną L. Verneuil’a „MAIKA”.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”.

— Dziś po cenach propagandowych grana będzie aktualna i dowcipna Rewia Noworoczna. Conferansjerkę poprowadzi z właściwym sobie humorem K. Wyrzywicki-Wichrowski. Jutro wieczorem „Rewia Noworoczna” grana będzie po raz ostatni.

— Popołudniówka niedzielna w „Lutni”. Jutro o godz. 4 po poł. będzie grana po cenach propagandowych doskonała op. Abrahama „Przygoda w Grand Hotelu”.

— Ostatnie przedstawienie dla dzieci w „Lutni”. Jutro o godz. 12.15 w poł. po cenach najniższych (od 20 gr.) po raz ostatni barwne widowisko dla dzieci „Porwane Dziecko”.

TEATR „NOWOŚCI”.

Dziś w sobotę 16 bm. przedostatni dzień rewii p. t. „KONGRES NIEWIEŚCI”. Codziennie dwa przedstawienia o godz. 6.30 i 9.15.

Za artykuły spożywcze bezrobotni będą musieli także odpracować odpowiednią ilość dni na robotach w obrębie miasta.

NIE ZADARMO.

Komitet w tym wypadku postępuje w myśl zasady „nie zadarmo”, obowiązującej w walce ze skutkami bezrobocia na terenie całej Polski.

W żadnym mieście bezrobotni nie otrzymują pomocy zadarmo, bo pomoc dla bezrobotnych nie jest jarmużną. Wszędzie muszą ją odpracować na robotach, przynoszących korzyść ogółowi obywateli.

Podkreślamy ten moment z tego względu, ponieważ wśród bezrobotnych w Wilnie ostatnio kolportowane są pogłoski, że w Białymstoku i Grodnie pomoc zimowa udzielana jest zadarmo.

WARTOŚĆ NORM PRACY.

Komitet miejski z początku ustalił, że wartość pomocy dla jednego

bezrobotnego w ciągu stycznia ze względu na brak funduszy nie powinna przekraczać 15 złotych. Praktyka jednak wykazała, że była to zbyt niska granica — szczególnie dla bezrobotnych, obciążonych rodzinami.

Obecnie więc wartość normy pracy bezrobotnego samotnego wynosi:

dla fizycznego — 17 zł. 50 gr. (4 dni pracy po 2.20 zł. plus obiady, których wartość wynosi 9 zł.);

dla umysłowego — 21 zł. (4 dni pracy po 3 zł. plus obiady — 9 zł.).

Bezrobotni z rodzinami, zakwalifikowani do pomocy, otrzymują większe „normy pracy”.

Jak nas informuje Komitet w żadnym wypadku nie będzie mógł zwiększyć tych norm.

Ostatnio bezrobotni samotni usilnie zabiegali o podwyższenie wartości norm do 30 złotych miesięcznie dla samotnego. Pisaliśmy o tych staraniach na podstawie relacji delegatów zainteresowanych bezrobotnych. Zabiegi te nie dały żadnego rezultatu.

z.

„Chcemy się uczyć” Akcja młodzieży za otwarciem uczelni

Zamknięcie uniwersytetu wywołało zrozumiałe zaniepokojenie zwłaszcza wśród tych akademików, którzy biorą mały udział w życiu organizacyjnym, t. zw. „dzikich”. Naukę stawiają oni na pierwszym planie i w tej chwili najbardziej odczuwają skutki energii swych kolegów, wyładowanej w akcji za rozdziałem miejsc.

Wczoraj drukowaliśmy odezwę do ogółu młodzieży Akademickiej (z wyłączeniem żydów), wzywającą kolegów do składania podpisów pod petycją do Min. WR. i OP. o jaknajręchlejsze otwarcie uczelni. Odezwę podpisał Komitet Koleżeńskij Otwarcia Uniwersytetu.

Dziś dowiadujemy się, że Komitet powstał nie według jakiegoś klucza organizacyjnego, ale wprost wyłonili się w wyniku dyskusji grupy akademików, jaka odbyła się przygodnie 12 b. m. w lokalu Koła Prawników.

Jak możemy wnosić z tych szczegółów jest to więc impreza pozaor-

ganizacyjna, obliczona przede wszystkim na t. zw. „dzikich” nie skrupolnych uchwałami organizacyjnymi.

Petycję wyłożono do podpisywania w Kole Medyków, w Domu i bur-sach akademickich. Jak nas dziś informują zdołano już zebrać około 400 podpisów, a więc akcja cieszy się dość dużym powodzeniem.

Ponieważ petycja nie zawiera w swej treści żadnych zobowiązań co do zachowania się wobec żydów w razie otwarcia uniwersytetu, a jedynie wypowiada prośbę, aby p. Minister jaknajręchlejsze otworzył, należy ją traktować tylko, jako deklarację chęci do nauki i nie więcej. Przypuszczalnie dlatego znajduje ona tylu zwolenników. Organizatorzy nie zadowalając się podpisami zebrany na miejscu, zwracają się li stownie do kolegów na prowincji z zachętą do nadsyłania pisemnych deklaracji o solidaryzowaniu się z petycją.

KRONIKA

STYCZEŃ
16
Sobota

Dziś Marcelego, Ottona
Jutro Antoniego Op.

Wschód słońca — g. 7 m. 37
Zachód słońca — g. 3 m. 21

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U.S.B. w Wilnie z dnia 15.1.1937 roku.

Ciepłota 780
Temperatura średnia — 10
Temperatura najwyższa — 6
Temperatura najniższa — 13
Opad: Ślad
Wiatr: wschodni
Uwagi: Rano pogodnie, po poł. śnieg.
Tendencja bez zmian

WILEŃSKA

DZURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: 1) Jundziłła (Mickiewicza 33); 2) Mańko wicza (Piłsudskiego 30); 3) Chrościckiego i Czaplńskiego (Ostrobramska 25); 4) Filemowa i Maciejewicza (Wielka 29); 5) Sarola (Zarzecze 20).

Ponadto stale dyżurują następujące apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyr (Legionów 10); Zajackowskiego (Witoldowa 22).

KOMFORTOWO URZĄDZONY Hotel St. GEORGES

W WILNIE

Apartamenty, łazienki, telef. w pokojach
Ceny bardzo przystępne.

PRZYBYLI DO WILNA:

— Do Hotelu St. Georges: Pomykało Wł. z Warszawy; Wismont Franciszek z Warszawy; Świętołocki Karol, ziem. z maj. Jachimowszczyzna; Świętołocka Zofia z maj. Jachimowszczyzna; Aret Jerzy z Warszawy; Czarnocki Bohdan z Warszawy; Maciejewski Edmund z Poznania; Klingenberg Herbert z Gdańska; dr. Kuzik St. z Warszawy; Niemirzanka Loda z Warszawy; Precnerowa Anna z Warszawy; dyr. Wajnyb Józef z Katowic; Czaplinski Józef z Warszawy.

HOTEL EUROPEJSKI

Pierwszorządny. — Ceny przystępne.
Telefony w pokojach. Winda osobowa

MIEJSKA.

— ZWYŻKA CEN MYDŁA. W ostatnich dniach mydlarnie i sklepy apteczne podniosły ceny mydła z wyjątkiem najtańszych gatunków. Mydło zwyczajne podrożało w sprzedaży

detalicznej od 10 do 20 gr. na kilogramie. Podrożeń mydła jest tłumaczona zwykłą ceną surowca.

WOJSKOWA.

— PRZEGLĄD LIST POBOROWYCH ZOSTAŁ ZAKOŃCZONY. Wczoraj upłynął termin przeglądu spisów poborowych rocznika 1916-go. W terminie do 15 stycznia poborowi tego rocznika powinni byli zainteresować się czy zostali wciągnięci na listę i czy nie popełniono błędów, które należałoby skorygować.

Z KOLEI.

— KOLEJ WALCZY Z NIESPODZIANKAMI. Władze kolejowe przedsięwzięły ostatnio cały szereg środków i przygotowań do zapewnienia normalnej komunikacji kolejowej. Na wypadek opadów atmosferycznych i zaśnieżenia linii przygotowane na głównych stacjach węzłowych plugi odśnieżne. Również zabezpieczono lokomotywy przed zamrażaniem.

GOSPODARCA.

— PRZYGOTOWANIE DO NOWEGO BUDŻETU MIASTA. W końcu bieżącego miesiąca mają się rozpocząć posiedzenia prezydium zarządu miasta, poświęcone omówieniu nowego preliminarza budżetowego. W chwili obecnej projekt nowego budżetu jest już prawie opracowany przez poszczególne wydziały zarządu miejskiego.

W ogólnych zarysach nowy budżet ma być wzorowany na poprzednim, z br. Praw dopodobnie w nowym budżecie zwiększone będą wydatki miasta na cele inwestycyjne.

SPRAWY SZKOLNE

— 15 BM. KURATOR OKRĘGU SZKOLNEGO wileńskiego Marian Broński Godecki wyjechał w sprawach służbowych. Zastępować go będzie naczelnik wydziału Józef Lubojacki.

— WYCIECZKA DO ZAKOPANEGO. Komisja wycieczkowa Kuratorium O. S. W. organizuje wycieczkę do Zakopanego. Program wycieczki obejmuje pobyt w ciągu dwóch dni w Zakopanem, w drodze powrotnej zwiedzenie Krakowa i Wieliczki. W Zakopanem przewidziane są wycieczki narciarskie oraz piesze dla osób nie jeżdżących na nartach, jak też przejazd kolejką linową z Kuźnic na Kasprowy Wierch.

Wyjazd z Wilna w sobotę dn. 30 stycznia rb., powrót we środę 3-go lutego rb.

Opłata za wycieczkę, która obej-

500-lecie nadania Wilnu prawa Magdeburskiego

22 marca r. b. mija 500 lat od nadania Wilnu przez Jagiełłę prawa magdeburskiego w Merczu.

W związku z tym, jak się dowiadujemy, grupą radnych złożoną wniosek zarządowi miejskiemu, aby upamiętnić tę historyczną datę pamiątkowym wydawnictwem. Wydawnictwo to ma być starannie opracowane, wydane bardzo okazałe i ceną swą uprzywilejowane szerokim warstwom.

Na cel ten magistrat ma wyasygnować 5000 złotych, która to suma ma być preliminowana w nowym budżecie.

muje przejazd III kl. poc. specjalnym z miejscami do leżenia, opatrzonymi materacami, noclegi, wyżywienie (śniadania, obiady i kolacje), przejazd kolejką linową, zwiedzanie zabytków w Krakowie i żup solnych w Wieliczce — wyniesie od jednego uczestnika (czki) 25 złotych.

Konieczne jest posiadanie ciepłego ubrania i okrycia oraz ciepłego koca, 2 prześcieradeł, poduszeczki, kubka i niezbędnych przyborów osobistych. Zgłoszenia na wycieczkę wraz z opłatą należy składać w terminie do 20 stycznia rb. do kancelarii szkolnej.

ZEBRANIA I ODCZYT.

— NA POSIEDZENIU KOŁA POLSKIEGO T-WA FILOLOGICZNEGO W WILNIE, które odbędzie się w dn. 16 bm. (sobota) o godz. 18 w sali Seminarium Filologii Klasycznej U. S. B. ul. Zamkowa 11 (1 piętro) została wygłoszony referat prof. dr. Jana Oki „De II. T. Varronis de quatuor vocabulorum explonadum gradibus” (De I. I. V. 7—10) — po łacinie.

— CHRZEŚCIJAŃSKI ZWIĄZEK SŁUŻBY ZENSKIEJ DOMOWEJ zawiadamia swoje członkinie, że Walne Zebranie odbędzie się w niedzielę dnia 17 stycznia br. o godz. 17-ej (5 wieczorem) w lokalu przy zaułku św. Kazimierza Nr. 3. Wstęp za okazaniem legitymacji członkowskiej.

— SODALICJA MARIANNA akademików USB w Wilnie w cyklu referatów z zagadnień współczesnych porusza na zebraniu ogólnym kwestię metody walki z judaizmem w ref. sod. E. Łukasiewicza pt. „Katołicy w walce o jutro Polski”.

Zebranie odbędzie się w lokalu własnym (ul. Wielka 64) dnia 17 bm. (niedziela) o godz. 10-ej. Przed zebraniem, o godz. 9-ej Msza święta z Komunią św. w kaplicy Sołdajewskiej (ul. Wielka 64). Zarząd Sod. za prasza członków Sod. Mar. Akademickiej oraz pozostałych katolickich organizacyj. Obecność sodalisów konieczna, sympatycy mile widziani.

KOMUNIKATY.

— KOLEJY BIAŁORUSKIE. — Po przerwie świątecznej nabożeństwa dla Białorusinów-katolików wznowione zostaną w niedzielę dnia 17 bm. o godz. 10 rano punktualnie w kościele św. Mikołaja. W czasie mszy św. chór będzie śpiewał koledy białoruskie, w tym roku po raz ostatni. Nabożeństwa zaś będą odprawiane stale co niedzielę i święto. Początek zawsze o godz. 10-ej rano.

ZABAWY

— DZIŚ W CUKIERNI „JUGO-SŁAWIA” odbędzie się dancing na rzecz lecznicy dla zwierząt niezmężnych właścicieli. Zaproszenia można otrzymać przy wejściu. Bufet szaszyn, obfity i tani. Wstęp 1.50 zł.

— TRADYCYJNY DOROCZNY BAL WIL. TOW. ROSYJSKIEGO. W sobotę, 16 stycznia w salach Wil. Tow. Rosyjskiego, Dominikańska 13, odbędzie się doroczny tradycyjny bal tegoż T-wa. Tańce do rana. Obfity bufet. Ceny kryzysowe. Zaproszenia i bilety w firmie „Polfoto” ul. Ad. Mickiewicza 23, w dniu balu od godz. 20 w lokalu T-wa, ul. Dominikańska 13.

— WIELKĄ ZABAWĘ Karnawałową z nagrodami za tańce urządza Komitet Rodzielski szk. Nr. 19 im. Królowej Jadwigi w dniu 16 stycznia (sobota) o godz. 20 w lokalu Kasy na Podoficerskiej ul. (Mickiewicza 11, na którą zaprasza miłośników tańca. Orkiestra doborowa, bufet obfity i tani na miejscu. Dochód przeznaczony na biedne dzieci szkoły.

RÓŻNE

— WZROST ZACHOROWAŃ NA GRYPE. W Wilnie notuje się wzrost zastalności na grupę. W ciągu ubiegłego tygodnia za notowano w Wilnie przeszło 70 wypadków nowych zachorowań. Na szczęście grypa ma przeważnie przebieg łagodny i nie po ciaga komplikacji. Służba zdrowia stwierdziła jednocześnie wyraźny spadek chorób epidemicznych, na co w przeciwnieństwie do grypy wpłynęły chłody.

Wstrzymanie emigracji do Brazylii

Władze emigracyjne w Wilnie nie przyjmują podań od osób, ubiegających się na wyjazd do Brazylii, na kolonię Santa Rosa. Przyczyną czasowego zawieszenia emigracji do Santa Rosa jest nadmiar kandydatów. Pedania nie będą przyjmowane do maja rb.

NOWOGRÓDZKA

— ZEBRANIE RADY MIEJSKIEJ. W dniu 19 bm. o godz. 19 odbędzie się zebranie Rady Miejskiej m. Nowogródka. Porządek dzenny: 1) Informacje; 2) Reasumpcja uchwały w sprawie dodatków komunalnych do podatku państw. 1937 r.; 3) odczytane protokołu Komisji Rewizyjnej z dnia 17 września 1936 r.; 4) Podniesienie mia sta Nowogródka do wyższej kategorii; 5) Wolne wnioski.

— Doroczny bal „Rodziny Urzędniczej” w Nowogródku. W dniu 6 lutego br. w salach Urzędu Wojewódzkiego odbędzie się doroczny bal „Rodziny Urzędniczej” w Nowogródku.

Dochód przeznaczony jest na kolonie letnie dla niezdolnych dzieci.

— Poranek muzyczny. W niedzielę 17 b. m. o godz. 12 m. 30 w sali Teatru Miejskiego odbędzie się poranek muzyczny na rzecz Instytutu Muzycznego.

W programie kolendy w układzie wybitnych kompozytorów polskich: Noskowskiego, Szelińskiego, Krogalskiego, Czecha i innych.

Kolendy wykona chór kościelny, oraz znani na tutejszym terenie artyści soliści.

BARANOWICKA

— KOŁO RODZINY REZERWISTÓW W BARANOWICZACH. Prace Koła Rodziny Rezerwistów w Baranowiczach w roku 1936 były liczne i owocne. W styczniu urządzono choinkę dla 100 dzieci. Program tej zabawy był urozmaicony śpiewem kolend i deklamacją. Dzieci zostały obdarowane słodyczami. W okresie świąt Wielkanocnych zorganizowano podwieczorki uczęszczające na ten cel fundusze całkowite ze składek członków.

Rodzina Rezerwistów brała żywy udział w kiermaszu regionalnym organizując 3 stoiska, loterię fantową, 3 zabawy. Organizowano także w świetlicy Koła herbatkę towarzyską. W programie herbatki znajdowały się odczyty, pogadanki.

W połowie listopada Rodz. Rez. wzięła udział w 46-godzinny kursie służby dozorowania, zorganizowanym przez LOPP. kurs ten ukończyło 10 członkin.

Wreszcie 1 grudnia uruchomiono przedszkole RR dla 30 dzieci przy ul. Hoowera 55, w osobnym parterowym domku, obok którego znajduje się plac na boisko i ogródek kwiatowy dla dzieci. Jest to jedyne przedszkole po za kolejowym. Przedszkole to może się stać wzorowym ośrodkiem wychowawczym na terenie Baranowicz. — Prowadzi przedszkole p. Stanisława Miłanówna, absolwentka Seminarium Ochroniarskiego w Wilnie. P. Bobrowska sprawuje opiekę ogólnowychowawczą, p. Aldona Kurycka prowadzi gospodarkę. Uroczyste poświęcenie przedszkola odbyła się 20 grudnia r. ub. Poświęcenia dokonał ks. dziek. Borysiuk przy współudziale czł. RR. i ZR. oraz matek dzieci, uczęszczających do przedszkola i zaproszonych gości.

LIDZKA

Zarząd Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża w Lidzie, niniejszem zawiadamia, iż w niedzielę dnia 24 stycznia 1937 r. o godz. 13 popoł. w sali konferencyjnej Starostwa powiatowego w Lidzie, odbędzie się Walne Zgromadzenie członków Oddziału P. C. K. w Lidzie, na które uprzejmie zaprasza.

Porządek dzenny:

- 1) Zagajanie i wybór przewodniczącego, sekretarza i wotantów Zgromadzenia.
- 2) Odczytanie protokołu z poprzedniego Zgromadzenia.
- 3) Sprawozdania Zarządu i Komisji Rewizyjnej Oddziału.
- 4) Uchwalenie preminarza budżetowego i planu pracy na r. 1937.
- 5) Ustąpienie 1/3 członków Zarządu Oddziału według starszeństwa wyborów.
- 6) Wybór nowych członków i ich zastępców Zarządu Oddziału.
- 7) Wolne wnioski.

Zarząd.

— ZEBRANIE ORGANIZACYJNE T-WA OPIEKI NAD ZDOLNĄ I NIEZAMOŻNĄ MŁODZIEŻĄ W BIENIAKONIACH. W dniu 10 bm. w lokalu zarządu gminnego odbyło się zebranie organizacyjne T-wa Opieki nad Zdolną i Niezamożną Młodzieżą. Zebranie zwołano staraniem miejscowego nauczyciela. Duższe zagajanie wygłosił Karwowski Antoni, a następnie delegat z Wilna Urbański Jerzy poinformował zebranych o zadaniach T-wa które już obecnie utrzymuje i kształci z własnych funduszy 95 osób z późną młodzieżą niezdolną. Zebrani postanowili założyć Koło Gminne T-wa a następnie wybrali jego zarząd. Do Zarządu weszli: pp. Karwowski Antoni — kierownik miejscowej szkoły, Gawroński Ignacy — naucz. z Jodki szek, Grzeszkowski St. Szabunio St., Ignatowicz Józef, Dalecki Ign. i Januszewski Adam.

— Dwa występy Teatru Miejskiego z Wilna. W dniu 19 bm. w Lidzie gościć będzie zespół teatru wileńskiego, który w tym dniu ma dać dwa przedstawienia. O godz. 4-ej po południu odbędzie się poranek poetycko-muzyczny dla młodzieży szkolnej organizowany w porozumieniu z Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego, o godz. zaś 8.30 odegrana zostanie przez tenże zespół muzyczny



Mickiewicza 23.

RADIO WILNO

SOBOTA, dnia 16 stycznia 1937 r.

- 6.30 — Pieśń poranna
- 6.35 — Gimnastyka
- 6.50 — Muzyka z płyt
- 7.15 — Dziennik poranny
- 7.25 — Program dzienny
- 7.30 — Informacje i giełda
- 7.35 — Muzyka
- 8.00 — Audycja dla szkół
- 8.10 — Przerwa
- 11.30 — Śpiewajmy piosenki
- 11.57 — Sygnal czasu
- 12.03 — Koncert
- 12.40 — Dziennik południowy
- 12.50 — Skrzynka rolnicza w oprac. A. Przeglądówskiego
- 13.00 — Koncert żyweń
- 14.00 — Przerwa
- 14.30 — O chęćcyku Czing-Czang i porcelanowej księżniczce, słuch. dla dzieci
- 15.00 — Wiadomości gospod.
- 15.15 — Koncert rekl.
- 15.25 — Życie kulturalne
- 15.30 — Odcinek prozy
- 15.40 — Program na jutro
- 15.45 — Koncert rozrywkowy
- 16.15 — Muzyka gór — koncert
- 17.00 — Koncert solistów
- 17.50 — Przegląd wydawnictw
- 18.00 — Pogadanka
- 18.10 — Wiadomości sportowe
- 18.20 — Co się dzieje na świecie — aud. dla wszystkich, w oprac. A. Gólbiewa
- 18.50 — Pogadanka
- 19.00 — Audycja dla Polaków za granicą
- 19.30 — Koncert
- 20.25 — Nowości literackie
- 20.40 — Dziennik wiecz.
- 20.50 — Pogadanka
- 20.55 — Przerwa
- 21.00 — Życie to taniec — popołudniowy Hrubego
- 22.10 — Kukułka na stypie, napisał Teodor Bułnicki
- 22.40 — Nowości z płyt
- 22.55 — Ostatnie wiadomości
- 23.00 — Nowości z płyt.

NIEDZIELA, dnia 17 stycznia 1937 r.

- 8.00 — Sygnal czasu i kolenda
- 8.03 — Audycja dla wsi
- 8.18 — Muzyka na dzień dobry
- 8.27 — Wiadomości rolnicze dla Ziemi Półn. Wschodnich
- 8.35 — Muzyka
- 8.45 — Program dzienny
- 8.50 — Dziennik poranny
- 9.00 — Nabożeństwo z kość. św. Krzyża
- 10.30 — Fragmenty z op. „Aida” — Verdi
- 11.57 — Sygnal czasu
- 12.03 — Poranek muzyczny
- 13.00 — Życie kulturalne
- 13.12 — D. c. poranku
- 14.00 — Reportaż z życia
- 14.15 — Koncert reklamowy
- 14.25 — Audycja dla świetlic: 1) Walka z analfabetyzmem na wsi — wygl. J. Hopko. 2) Muzyka.
- 14.45 — Muzyka ludowa
- 15.30 — Audycja dla wsi
- 16.00 — Zielone kolendy —

Tabela loterii

7-my dzień ciągnięcia 4-ej klasy 37-ej Loterii Państw.

II i III ciągnięcie Główne wygrane

5.000 zł.: 6228 14219 48488	174 249 544 662 787 870 920 38 67004
115047 179337	118 48 75 78 98 259 70 350 52 57 532
2.000 zł.: 7923 20610 42219	613 55 73 595 956 68149 277 313 39
46360 5176 65386 72777 78226	62 440 56 634 74 747 830 58 927 69045
88521 89149 95187 111408 111654	208 32 34 96 331 50 764 70029 156 64
115571 128841 156866 170819	67 77 316 30 64 400 88 698 913 19 93
194522	71104 292 395 638 39 90 722 894 923
1.000 zł.: 1241 4002 9429 9666	84 72251 64 347 81 796 73044 53 87 193
30464 39817 45648 48581 52401	274 82 83 319 490 897 990 74083 102
54334 62958 63839 85511 86153	75 84 354 93 464 69 566 94 623 707
94336 122994 130847 141239	75060 64 138 74 75 85 350 407 11 600
150002 150092 161334 163526	38 964 76016 280 334 593 759 837 902
179270 190233	6 77061 120 66 207 559 826 98 78070
	104 215 80 662 844 72 79026 86 333 54
	425 91 555 619 40 745 808 932 86.

Wygrane po 200 zł.

192 543 684 714 59 1048 172 239	437 561 834 904 57 2133 312 40 52
79 484 537 76 81 663 791 837 74 939	3017 58 236 56 327 504 78 789 976
4026 72 139 97 269 309 412 501 767	803 54 997 99 5023 129 494 512 687
422 582 98 76 858 97 80 7001 19 81	64 109 49 98 486 558 725 868 950
8050 147 247 325 592 676 861 9070	229 54 86 309 475 515 64 743 879 996
10042 83 84 140 8 8310 30 50 429	571 612 751 54 83 11082 227 78 864
12090 391 499 509 17 675 799 827 954	13122 248 311 67 95 438 506 93 624
65 73 742 997 14028 106 40 284 984	408 59 616 15 614 797 824 979 15124
97 700 533 61 78 969 16058 153 616	28 827 927 28 91 17097 336 620 761
876 18055 80 207 19 320 42 49 402	347 60 89 767 800 936 19206 305 417
69 850 901 20023 189 248 83 849 74	91 410 56 708 918 21047 151 300 466
22098 197 281 585 677 886 970 23063	132 55 389 587 605 24087 107 157 83
285 357 500 708 847 989 25019 89	130 85 357 544 618 79 95 725 850 928
26034 1 12 336 42 53 87 409 26 526 46	641 726 81 35 940 63 27061 85 91 280
440 45 520 59 83 961 28048 56 30 62	64 99 418 587 662 731 884 963 29119
31 55 231 47 403 65 91 621 84 765	815 49 942 30148 212 28 66 79 303
992 31195 211 54 341 716 72 908 59	32298 632 418 64 83 622 723 33042
132 467 570 76 665 79 827 84081 253	59 341 743 63 867 989
35307 83 516 93 627 793 855 904	36220 431 69 554 604 829 31 89
37080 238 63 308 449 797 823	28194 376 416 72 516 853 77 39107
12 80 411 559 613 36 97 839 960	88

40206 32 379 443 820 83 932 41144	219 882 915 50 42064 162 254 33 407
320 664 713 94 837 987 43127 34 265	372 445 46 520 836 44067 85 184 94
253 64 343 581 618 73 701 35 99 835	45044 135 80 279 524 71 646 51 714
981 99 46036 78 335 63 459 95 98 654	759 988 96 98 47047 61 273 319 40 525
731 51 48010 65 187 804 43 62 68 84	963 49166 344 412 96 612 50339 62 95
96 414 54 569 714 24 78 948 55 51076	135 44 76 82 285 521 36 92 616 787
826 70 75 52019 188 256 416 34 67 574	634 701 43 817 907 53064 82 107 27 298
460 515 19 661 6 36 721 875 980 54042	177 425 72 663 70 100 55324 71 76 419
34 512 52 714 914 5067 143 31 35 305	61 82 798 816 33 57161 394 424 567
94 628 78 729 58308 463 79 550 735	43 53 885 50028 67 69 211 19 22 306
22 61 522 715 908 84	60003 39 70 126 40 633 740 32
839 53 60 61087 233 324 40 501 19 32	741 863 66 62069 340 431 584 635 746
850 63154 214 79 300 42 549 56 632	49 723 820 40 64077 112 271 490 502
35 737 65089 309 472 515 97 643 52	62 700 48 70 71 910 58 66055 145 51

30 92 490 96 570 776 90 998 158063 108	662 102040 684 739 850 59 66 103445
64 287 459 641 723 822 909 93 159036	774 104192 821 463 93 597 840
314 67 435 500 2 5 750	105044 174 380 990 106129 419 98
160146 341 74 517 69 715 848 83	503 22 98 990 107115 81 381 491 772
915 35 161102 214 27 359 78 79 97	844 108622 109045 182 492 766 816
622 42 750 60 162103 392 576 729	65 85 110225 617 786 111252 405 601
921 163008 39 136 224 67 449 533	56 98 952 86 112168 251 70 721
647 717 164132 46 353 55 640 76	113238 452 64 96 715 976 114256 91
165158 236 550 487 502 5 650 843	405 707 892 115341 414 98 582 771
963 160058 98 155 251 315 487 559	842 989 116456 682 770 117098 609
87 741 42 802 25 167069 278 380	45 835 118049 92 117 288 575 716 96
444 78 91 651 989 168050 67 81	864 921 59 119031 178 359 429 877
195 207 21 382 94 755 169064 544	120003 52 229 399 593 722 810 121324
78 667 757 19 51 85 815 988 170137	85 97 531 700 21 40 122036 176 468
210 22 560 683 743 853 171018 182	573 723 878 128057 77 171 453 56
540 58 628 58 861 172572 949	91 621 124012 362 451 817 125412
173504 21 788 936 174055 138 432	18 976 88 126356 560 70 796 883
69 562 615 711 175023 222 51 316	120792 156 372 91 502 734 805 46
30 70 470 658 62 800 84 919 49 99	128049 204 748 804 53 64 938 51
176030 74 152 248 334 402 504 692	129141 779 855 130410 521 131028
766 831 177008 106 219 300 35 92	671 771 133529 89 702 800 134001
452 585 680 81 737 178006 197 224	621 729 97 135024 45 79 111 347 626
74 882 779 97 984 179002 22 274	38 989 136865 78 710 38 74 79 912
357 96 442 70 512 44 610 763 844	137551 138223 342 56 712 998
929 180153 365 437 52 673 181105	139468 567 626 750 98 862 940 85
82 249 321 585 626 807 26 45 9139	140581 941 141353 74 416 701 142294
182027 106 73 213 552 50 738	398 591 690 143298 170 803 144034
183016 109 205 8 31 308 583 640	208 316 511 99 765 905 99 145198
755 880 184137 42 209 29 503 669	404 715 146044 181 636 73 774 77
57 856 73 952 87 185128 207 64	82 826 147214 148263 926 149485
42 87 554 187026 76 99 126 338 556	150000 282 458 510 883 151180 289
604 15 841 90 97 188207 436 506 41	755 152353 153950 154315 744 51
632 842 938 189168 202 300 36 97	156263 61 156112 95 200 77 423 907
430 661 82 793 988 190038 217 43	61 157038 68 117 299 665 158911
57 63 89 391 97 497 675 737 68 955	159142 421 657 160210 518 30 602 846
191026 338 459 542 850 74 904 68	161434 645 53 901 162148 96 324 489
192707 840 985 193002 23 80 118	91 525 694 163019 143 44 531 67 80
70 316 92 49 59 500 746 54 75 829	164298 315 468 98 724 165156 604
94 194017 245 84 344 492 593.	854 166060 285 773 924 167082 320

III ciągnięcie

Wygrane po 200 zł.

184 986 1082 97 434 739 4 2130 34	702 957 320 3119 333 503 263 865
4160 87 251 881 838 951 462 336	390 690 899 903 6353 817 7136 92 231
473 8811 941 9553 618 747 54 6 8 10016	472 11079 281 509 23 57 603 68 958
12147 213 310 567 377 821 13297 14137	58 495 657 75 15079 358 67 569 83 818
16144 402 587 829 81 938 17498 672	18415 748 924 19157 525 671 20026 86
165 853 99 908 21074 149 292 663 757	978 22071 174 736 23075 127 946 77
24158 67 605 945 25002 254 545 73 729	27735 97 80528256 331 942 29321 407
763 78 853 82 30621 862 31 364 458 650	63 852 961 32068 147 711 956 33020
69 195 919 34206 566 35028 74 99 940	36043 168 425 652 873 958 37295 679
758 79 844 38035 169 427 572 876 961	614 47 778 940 4186 247 80 346 403
580 704 59 42110 318 455 592 43018 73	74 138 267 326 35 968 44055 78 737
45846 640 46334 81 494 612 866 82	47071 184 279 579 614 21 48465 779
935 49129 770 851	50261 77 503 88 97 51602 56 52104
244 360 641 54623 55388 765 970 56167	17 57317 85 780 869 957 98 58383 66
572 789 59167 267 380 413 642 878 903	62558 471 728 955 6107 22 260 69 353
945 62010 226 919 704 63893 901 64019	567 615 748 58 65214 367 610 713 851
66302 79 787 83 994 67161 409 982	68034 75 532 729 80 967 69232 335 42
54 73 400 632 861 70008 529 630 903	71200 565 72139 389 701 874 73158
206 349 722 36 98 74253 432 52 668	838 75121 315 406 95 829 76106 222 70
408 691 910 84 97 72325 82 502 65 603	5 78207 572 901 64 79033 149 511 713
32 826 984 80168 758 807 962 81245	482 626 82129 53 489 756 936 82
83047 266 301 10 24 579 741 975 84272	304 544 613 838 85146 590 86124 773
832 957 87106 318 548 834 88060 244	343 623 2 9102 79 382 416 39 549
90455 97 978 91219 363 411 520 54 71	92455 57 978 93152 411 94145 209 49
74 305 673 750 965 95055 153 65 732	979 96065 339 474 796 950 97478 738
98021 106 14 23 290 310 981 99297 310	604 705 852 93
100045 79 430 968 101088 258 564	

IV ciągnięcie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 25.000 zł. padła na nr.: 103884.

50.000 zł. na nr.: 39387.

20.000 zł. na nr.: 183062.

10.000 zł. na nr.: 51569, 65428, 83004, 175863.

5.000 zł. na nr.: 43746 51586 64991.

2.000 zł. na nr.: 3596 45741 72107 76013 78436 78628. 150433 174504 175471 175893.

1.000 zł. na nr.: 1604 3718 6734 11763 21905 29622 43451 75401 79071 83764 89965 96385 107697 114727 116590 130415 143986 144168 144554 160513 191256 192931.

Wygrane po 200 zł.

42 90 386 546 721 88 1085 376	882 2206 547 58 655 94 819 73 3008
939 239 636 702 846 47 62 971 4038	99 268 401 712 970 5208 11 315 572
659 63 6289 793 853 7310 525 78 831	989 8300 24 66 9380 10041 666 856
84 11675 766 98 12143 723 829 926	13142 415 541 697 14658 69 813 962
73 15294 330 506 749 69 894 914 16292	981 17199 556 692 18205 379 490
21204 480 619 833 22416 512 820	32086 264 65 74 459 74 671 84 797
24041 194 377 488 90 699 25319 521	63 26144 54 67 214 376 27353 482

Giełda zbożowo-towarowa i Inniarska w Wilnie

z dnia 15 stycznia 1937 roku

Ceny za towar średniej handlowej jakości, za 100 kg. parytet Wilno, przy normalnej taryfie przewozowej (len za 1000 kg. f-co wag. st. zal.) Ziemiopłody — w ładunkach wagonowych, mąka i otręby — w mniejszych ilościach. W złotych:

Owies	III	620,5	(past)	21	21,50
	I	468	"	17,25	17,75
	II	445	"	16,25	16,75
Gryka		610		22,75	23,50
Mąka pszen. gat. I		0—20%	wyc.	43	44
"	I-A	0—4%		40	41
"	I-B	0—5%		35	40,25
"	I-C	0—6%		36	37
"	II-E	55—60%		33,50	34,25
"	II-F	55—65%		31	31,50
"	II-G	60—65%		28,50	29
żytnia gat I		do 50%		31,50	32
"	I	do 65%		29	29,50
" razowa		do 55%		23,75	24,25